





# Mec. Mazewski Przemawia Na Plenum Komitetu Z. N.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy w obszernym streszczeniu przemówienie mec. Mazewskiego, członka delegacji Stanów Zjednoczonych, wygłoszone w dniu 19 listopada, w ramach debaty z delegatem sowieckim, amb. Malikiem, który popierał wniosek o wycofanie wszystkich sił zbrojnych Narodów Zjednoczonych z Południowej Korei i rozwiązanie Specjalnej Komisji NZ dla unifikacji i odbudowy Korei.

Jak donieśliśmy już uprzednio wnioski te zostały odrzucone większością głosów, co stanowi ponowny i ważny sukces delegacji amerykańskiej i duży sukces osobisty delegata Stanów Zjednoczonych — mec. Mazewskiego.

W końcowym uzasadnieniu stanowiska Stanów Zjednoczonych odnośnie unifikacji Korei i konieczności dalszego utrzymania sił zbrojnych — działających pod egidą NZ na sesji Komitetu I, w dniu 24. mec. Mazewski oświadczył m.in. co następuje:

„Projekt rezolucji, ponownie przedkładane przez protektorów Południowej Korei są zasadniczo identyczne z bezpodną taktyką, stosowaną od lat podczas debaty nad problemem Korei.

Propozycje te mają na celu 1. wycofanie w całości wszystkich amerykańskich i sprzymierzonych sił zbrojnych znajdujących się na terenie Południowej Korei z mandatu Narodów Zjednoczonych, łącznie z uzbrojeniem i sprzętem wojskowym w ciągu 6 miesięcy od uchwalenia rezolucji; 2. niezwłoczne rozwiązanie Komisji NZ dla sprawy unifikacji i odbudowy Korei.

Intencje tych rezolucji są oczywiste. Chodziło o to, aby Stany Zjednoczone i inne państwa porzuciły Koreę i zdały ją na rozgrywkę niewiadomych sił, jakie będą skoncentrowane po obu stronach linii demarkacyjnej, przedzielającej półwysp koreański.

Nie trzeba chyba przypominać Komitetowi historycznych faktów z przeszłości, i co stało się na Korei ostatnim razem, kiedy Południowa Korea została pozostawiona samej sobie, bez ochrony i pomocy wojskowych sił zagranicznych.

Pamiętamy dobrze, że kiedy w 1949 roku, ostatnie amerykańskie oddziały opuściły teren nowo utworzonej Republiki Koreańskiej, nie upełniały nawet 1 rok, a republika ta padła ofiarą brutalnej agresji z północy i trzeba było 3 tragicznych lat aby, tę zmasowaną agresję wojskową z Północy powstrzymać.

Wniosek o rozwiązanie UN-CURK, Specjalnej Komisji do Zjednoczenia i Odbudowy Korei jest oczywiście politycznym dodatkiem do wniosku o wycofanie wojskowych sił NZ z Południowej Korei.

My wiemy, że kiedy ci, którzy domagają się rozwiązania tej komisji, deklaruja o zasadach i prawach narodu koreańskiego do samostanowienia, mają na myśli tylko tych, którzy posłusznie robią wszystko to co im wnioskodawcy każą. Wszyscy inni, którzy się z nimi nie zgadzają, mimo iż należą oni do przeważającej większości Południowej Korei — są z reguły przedstawiani, jako nikczemna mniejszość, której udało się zdobyć władzę.

Będzie chyba zupełnie szczerzy i otwarty, jeżeli powiem, że jeśli słowo „samostanowienie” używane jak programowy slogan reunifikacji jest wymawiane jednym tchem z żądaniem całkowitego ogócenia Południowej Korei z jej wojskowego obronnego aparatu z zewnątrz, to ja do takiego programu nie mam zupełnie zaufania.

Południowa Korea jest terytorialnie mniejsza niż Północna ale ma prawie dwa razy tyle ludności, co Północ, a gospodarczo jest o wiele lepszej i silniej rozwinięta. Dlatego zaawansowana Korea ma stać się w strachu przed mniej rozwiniętą Koreą Północną?

Myszę, że odpowiedź na to pytanie jest prosta. Północ ma w najbliższym sąsiedztwie

protektorów i sponsorów, o wiele potężniejszych i większych niż cała Korea razem wzięta i cała poprzednia polityka tych sąsiadów nie była wcale uspakajająca, że by użyć uprzedniego wyrażenia.

Ponadto pragnę nadmienić, że podobnie jak wszystkie państwa policyjne, Północna Korea funkcjonuje w systemie wielkiej tajemniczości i tylko bardzo nieliczni i wybrani z zewnątrz wiedzą co się dzieje. My pamiętamy, że ta zasłona tajemniczości odgradzała Koreę od świata zewnętrznego tak skutecznie, że kiedy nastąpiła agresja w 1950 roku, to był to zupełnie grom z jasnego nieba.

Te wszystkie względy każą mi dlatego stwierdzić, że jeśli obecnie żąda się wycofania z Korei wszystkich obronnych sił wojskowych z zewnątrz to właściwie żąda się nie tylko opuszczenia Południowej i Północnej Korei aby mogły między sobą wypracować program unifikacji. Odwrotnie, żąda się opuszczenia Południowej Korei, samotnej na azjatyckim kontynencie, w obliczu połączonych i wrogich jej z nieprzyjawnymi zamiarami sił, które bez pomocy z zewnątrz mogłyby ją łatwo i szybko opanować. Po tym wszystkim co się stało w przeszłości tego rodzaju postępowanie obecnie jest nie do pomysłenia.

Dlatego, delegacja Stanów Zjednoczonych będzie głosować przeciwko obu rezolucjom.

To końcowe przemówienie mec. Mazewskiego, było, jak wspomnieliśmy na wstępie rekapitulacją argumentów szczegółowo przedstawionych w jego pierwszym 40-minutowym przemówieniu w dniu 19 grudnia, które stanowiło oficjalną delegację Stanów Zjednoczonych na uprzednie agresywne przemówienie delegata sowieckiego amb. Malika.

W swoim ataku na pozycję Stanów Zjednoczonych Malik powtórzył znane od dawna i stereotypowe argumenty o imperialistycznych zamiarach Ameryki w Korei i na kontynencie azjatyckim. Malik ubolewał m.in., że t.zw. Demokratyczna Republika Ludowa Południowej Korei nie została dopuszczona do debaty i że Komitet zdany jest tylko na jednostronne argumenty Południowej Korei, bezwolnej marionetki Stanów Zjednoczonych.

Przemilczając całkowicie niezliczone akty agresji i infiltracji, dokonywane nieustannie przez Północną Koreę, — Malik oskarżył Stany Zjednoczone o utrzymywanie Korei w stanie stałego napięcia, które może grozić poważnym konfliktem.

Utrzymywanie przez Stany Zjednoczone silnych sił wojskowych, pod płaszczykiem Narodów Zjednoczonych na terenie Południowej Korei potwierdza imperialistyczną politykę Ameryki w zamiarze przekształcenia Korei w wojskowy i strategiczny bastion. — Tego rodzaju polityka, oświadczył Malik, godzi nie tylko w interesy demokratycznej republiki Północno-Koreańskiej, ale również jest wymierzona w Związek Sowiecki i Chińską Republikę Ludową.

Tytrada Malika na Komitecie Politycznym była poparta również gwałtownym przemówieniem delegata Ludowej Republiki Kongo (dawniej francuskiego), min. Bounkoulou.

Bounkoulou w swoim ataku na amerykański imperializm oświadczył m.in. co następuje:

„Organizacja Narodów Zjednoczonych została nielegalnie powołana z imperialistyczną imprezą, która ma na celu kontynuowanie podziału Korei. Po siedemnastu latach, niegodnych tricków proceduralnych i taktycznych manewrów opóźniających, amerykańscy imperialiści i ich sojusznicy nadal pragną widzieć Narody Zjednoczone uwikłane w prymitywną i groźną fikcję zmuszającą NZ do indorsewania kryminalnej agresji przeciwko narodowi, którego jedyną ambicją jest żyć w wolności i pokoju, zdobytego za cenę niewypowiedzianych cierpień.

W konkluzji, amb. Bounkoulou domagał się przyjęcia sponsorowanego przez Związek Sowiecki rezolucji zmierzających do wycofania wojskowych sił NZ z Południowej Korei i rozwiązania Specjalnej Komisji NZ dla sprawy zjednoczenia.

Podczas tej samej debaty, przemawiali również popierając stanowisko delegata Stanów Zjednoczonych, mec. Mazewskiego, delegaci Południo-

wej Korei — amb. Kyu Hah Choi i Narodowych Chin (Formoza) — amb. Hsueh. Obaj delegaci podnieśli konieczność utrzymania w dalszym ciągu wojskowych kontyngentów w Narodów Zjednoczonych w Południowej Korei, jako niezbędnego gwaranta pokoju i bezpieczeństwa.

W szczególności delegat koreański stwierdził z całym naciskiem, iż komunistyczny reżym północno-koreański powinien zaprzestać agresywnej i wojowniczej postawy wobec Południowej Korei, a zamiast tego odpowiedzieć na nasz apel do współpracy w sposób konstruktywny, celem znalezienia odpowiedzi na problem unifikacji w atmosferze pokojowych rokowań.

Tak długo, jak komuniści nie okażą swojej dobrej woli w załatwieniu konfliktu, tak długo, obecnie wojskowych oddziałów Narodów Zjednoczonych w moim kraju jest jedynym elementem bezpieczeństwa, działającym odstraszającym na potencjalnych agresorów z Północnej Korei.

W solidarnym stanowisku z delegatem Stanów Zjednoczonych, delegat Chin Narodowych, amb. Hsueh stwierdził, że:

„Narody Zjednoczone mają uroczyste zobowiązanie do zapewnienia narodowi koreańskiemu wolnego wyboru jego ustroju i poszanowania tego wyboru. To zobowiązanie może być spełnione i dotrzymanie tylko przy pomocy sił wojskowych i Specjalnej Komisji Narodów Zjednoczonych.”

## Departament Stanu Przyjmie Do Służby Portorykanów

Washington (UPI). — Departament Stanu ogłosił, że przyjmie do służby zagranicznej „więcej Portorykanów” w wykonaniu planu nadania tej służbie bardziej „demokratycznego charakteru”. Portorykanie z odpowiednimi kwalifikacjami mogą zatem zgłaszać się do Departamentu Stanu, gdyż przed nimi jest otwarta kariera w służbie zamorskiej dyplomatycznej i konsularnej Stanów Zjednoczonych.

## Urodziny Gen. De Gaulle

Paryż. (DP) — W dniu urodzin śp. gen. de Gaulle'a około 50.000 Francuzów odwiedziło jego grób na cmentarzu w Colombey-les-Deux Eglises.

## Instant Poncho



Toss this cozy marvelous poncho over pants, skirts.  
INSTANT PONCHO! Knit of heavy jiffy wool or 2 strands worsted in openwork plus stockinette bands. Just 2 identical pieces plus collar. Pattern 7230: easy directions.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

NEW 1971 Needlecraft Catalog — more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery gifts. 3 free patterns. 50c.

Complete Afghan Book — fashions, pillows, gifts, more! \$1.00.  
“16 Jiffy Rugs” Book. 50c.  
“50 Instant Gifts” Book. 50c.

Book of 12 Prize Afghans. 50c.  
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.

Museum Quilt Book 2 — patterns for 12 unique quilts 50c Book 3 “Quilts for Today's Living” 15 patterns. 50c.



ATOMOWA? — Widoczna na zdjęciu eksplozja nie przedstawia wybuchu bomby atomowej nad Hiroshima czy Nagasaki lecz wybuch bomby zrzuconej przez amerykańskie lotnictwo w Kambodży w czasie wspierania kambodżańskich oddziałów, które starały się odrzucić wojska komunistów od szos biegnącej na wschód od miejscowości Skoun.

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)  
liczbę głosów w uniwersyteckim Berkeley.

Kongr. Bella Abzug, najpierw pokonała w prawyborach długoletniego kongresmana demokratycznego, a następnie kandydata republikańskiego, jak ona żydowskiego pochodzenia. Reprezentuje ona 19 dystr. w N. Yorku. Była jedną z inicjatorek ruchu zmuszenia prez. Johnsona do rezygnacji z drugiej kadencji. Jest fanatyczną zwolenniczką pokoju za wszelką cenę w Wietnamie i Ruchu Wyzwolenia Kobiet. Zwycięstwo w wyborach zawiadza ultra-liberałom i radykałom oraz sprytowi, ponieważ w dzielnicach żydowskich przemawiała po żydowsku.

\*\*\*

Do tej samej kategorii co kongr. Abzug należy nowy kongresman z Bostonu, jezuita ks. Robert Drinan, wybrany z dystr. obejmującego Univ. Harvard i inne wyższe uczelnie. Podobnie jak p. Abzug pokonał on w prawyborach długoletniego kongresmana demokratycznego. Jest zagorzałym pacyfistą, zwolennikiem integracji za wszelką cenę i wszystkimi środkami i innych liberalnych haseł.

\*\*\*

Z tej trójki, ani rząd, ani amerykańskie partie nie będą miały pociechy. Reprezentują oni elementy skrajne i swymi wystąpieniami sprawią radość chyba tylko w Moskwie, Pekinie i Hawanie.

## Matka Michajłowa Uciekła Do Włoch

Triest. (DP) — Policja włoska ujawniła, że 57-letnia Vera Michajłowa, matka znanego jugosłowiańskiego pisarza Michajłowa przybyła nielegalnie do Triestu i zwróciła się do władz o pomoc w wyjeździe do Stanów Zjednoczonych, gdzie mieszka jej chora córka. Sprawa jest rozpatrywana przez władze, a tymczasem panią Michajłową, która jest wdową, umieszczono w obozie dla uchodźców.

Michajło Michajłow został w Belgradzie — p. Michajłow skonfiskowano paszport za graniczny, gdyż podobno usiłowała przemycić zagranicę prace swego syna.

Według informacji Reutera z Belgradu — p. Michajłow skonfiskowano paszport za graniczny, gdyż podobno usiłowała przemycić zagranicę prace swego syna.

## Cmentarz Mamutów Odkryty Na Syberii

Moskwa. (UPI) — Sowieci archeologicznie odkryli cmentarz prehistorycznych mamutów nad rzeką Ind'kirk na Syberii, nie daleko od Oceanu Arktycznego. Na tym cmentarzysku mamutów znaleziono 7,000 kości tych zwierząt.

A. DE LAMOTHE

## KOSYNIERZY

powieść z 1863 r.

Tłumaczył F. K.

48

(Ciąg dalszy)

Pół wiorsty za tylną strażą piekielnej kolumny, jechało kilkanaście wozów, jedne za drugimi, pokrytych rogózkami, ciągnięte przez chude i wynędzniałe szkapę, a zagasiem oku, prawdziwe szkielety koni, prowadzone przez inne szkielety ludzkie, w długich, czarnych chałatach, zatłuszczonych i łatanych, z których kościaste wyglądały głowy; ludzie ci mieli nogi poowijane szmatami, a na sianach buty pozwiązane sznurkami, wódkę, zapasy herbaty, igły, nici i inne przedmioty przydatne dla żołnierzy podczas kampanii.

Najpierwszy, przewodnik tej zgłodniałej bandy, był nadzwyczaj szpetnym. Na chudej i wynędzniałej jego twarzy były ślady świeżych ran, a nabrzmiała i zeszpecona ogniem głowa, broda i brwi, podobne były do zakrwawionej kuli, z głębi której, dwoje zapadłych, zielonawych oczu, błyszczało chytrością, sknerstwem i nienawiścią.

Był to Abraham, bogaty jeszcze, pomimo iż dom mu zrabowano. Szedł za moskalami, osobistymi swoimi wrogami i swoimi katami, jak szakał idzie za lwem i tygrysem, bez wtrącania się do ich spraw, z uciuciem bojaźni by nie być pożartym i nadziei, otrzymania pozostałych resztek.

Każdy woźnica tej szczególniejszej bandy był kupcem; sprzedawał kozakom swój towar i nabywał od nich za beczon zrabowane rzeczy; pod spodem wozów, były umieszczone niewidzialne skrzynki, pełne prochu i kul dla powstańców, gdyby zostali zwyciężeni.

Abraham wszystkiego próbował; nie zważał że podobna podróż jest nużąca i niebezpieczna, byle tylko była korzystna.

Powstańcy nie myśleli o handlu. Porwali za broń, nie dla tego aby się z rabunków zzbogacić jak kozacy, lub z handlu jak żydzi, lecz żeby stoczyc ostatnią walkę za świętą sprawę niepodległości ojczyzny.

O zwycięstwie nie podobna było marzyć.

Hańbiące przebaczenia nie chcieli.

Jedynym ich życzeniem było umrzeć z chwałą, przygotowywali się też do boju jak pierwsi chrześcijanie męczennicy, przez modlitwę.

Sprawa ludu była sprawą Bożą; u stóp krzyży zatkniętych na wszystkich punktach tej nieszczęsnej ziemi, której każda pięć jest relikwią, błogosławili kapłani broń.

Te bronie, były to po większej części siekiery i kosy, gdzie niedługo karabiny, przemycane przez śmiałych patriotów, strzeleckie pojedynki w ukryciu przechowane, stare muskiety wydobyte przed dwoma laty z pod stóp rozłożystego dębu, nie jęsa znajomego nie wielu osobom.

Nad brzegami Pilicy był zakopany jeden z takich zapasów, o którym tylko góral Jan, Szczępan i Chusko wiedzieli.

Były to karabiny i pistolety. A chociaż nie było w Polsce takiego obwodu, któryby nie posiadał swego arsenału, nie było jednakże jednej nawet dobrej palnej broni dla dwudziestu żołnierzy.

Naczelnicy oddziałów rozdawali je najlepszym strzelcom, inni zaś, dzielili się kosami i siekierami.

Byli nawet tacy co nie mieli ani jejdnej ani drugiej. Grube kije były ich bronią.

Na dwie godziny przed bitwą pod Łowiczem, dziesięciu ochotników świeżo przybyłych do oddziału Chuski, nie miało innej broni jak kije. Moskiewski pułk Murowa z jedną armatą zbliżał się.

—Naczelniku, rzekł chłopiec piętnastoletni do Chuski, daj nam broń.

—Staniec w pierwszym szeregu rzekł dowódca, macie kije i noże, nieprzysiężacie ma bagnety, idźcie po nie.

—Pójdziemy, dumnie wykrzyknęli chłopcy, i ze zdobytym bagnetem, zabierzemy armatę.

Bohaterska młodzież dotrzymała słowa. Z okrzykiem: Boże zbaw Polskę! rzucili się wraz z kosyńcami na moskali. Ośmiu poległo, lecz jeden z pozostałych zagwoździł armatę gdy tymczasem jego kolega odebrany bagnetem grenadierowi, ugodził śmiertelnie kanoniera w chwili, gdy lont przykładał.

Szalona ta odwaga elektryzowała oddział.

Po skończonym bitwie, Chusko rozdzielał zabraną broń, pomiędzy swoich rycerzy.

—Nie chcemy jej, odpowiedzieli, potrzeba — by było naboju i czasu do nabicia, zostaw nam kosy, niemi, możemy pracować bez wytchnienia.

—A więc będzie ona dla tych towarzyszy, którzy się z nami połączą, rzekł Chusko.

Potem, pochowywawszy poległych braci i nieprzyjaciół, oddali się, zabierając broń i amunicję.

Co zaś do jeńców wojennych, nie mogąc ich pilnować, uwolnili. W podobnych okolicznościach, moskale zostawili zwycięzcom, nie uwalniali Polaków, wieszali ich i rozstrzelali, jeżeli więzienie za nadto było oddalone, często nawet bez tego powodu.

\*\*\*

Wyjawszy Tadei bawiące z synem za granicą, i Chuski przebiegającego z górami okolice Warszawy, reszta rodziny Kirpowskiego mieszkała w Atrazdzie.

Nic się to nie zmieniło, jedynie Włodzimierz, zawsze ostrożny i wszystko przewidujący, pewnej nocy, z dwoma synami i Cezarem, wyjechali sankami powożonymi przez Magnusa, w jak największej tajemnicy.

W tyle sanek była przyczepiona długa skrzynia dębowa w kształcie trumny; na przodzie, płyta kamienna z wyrzeźbionym krzyżem, dwa oskardy i dwie łopaty.

Pięciu ludzi, otulonych futrami, w czapkach zaciśniętych na oczy, jechało pogrążonych w głębokim młczeniu. Służba spała już w domu, jedynie Marta czuwała.

Zamknawszy jak najciszej bramę dziedzińca za ostatnim z tajemniczych podrożeń, weszła do swego pokoju.

Sanki oddaliły się bez hałasu i znikły w niewyraźnych cieniach lasu, przed którym pole śniegiem pokryte jaśniało.

O jakie dwie wiorsty za wioską, na rozdrożu, wznosił się czarny krzyż, sputny i opuszczony.

—Tam, rzekł Włodzimierz.

—Magnus wstrzymał konie, leżące obwiązane w około jodły i wziął oskard.

Grzegorz, Cezar i Michał, wzięwszy pozostałe narzędzia, poszli za Kirpowskim do stóp krzyża.

—Do roboty, dzieci, powiedział, oznaczmywszy miejsce.

Magnus i Grzegorz kopali ziemię oskardami, a Cezar z Michałem odrzucali ją łopatami; w krótkim czasie trzeba było podwoić siły, gdyż ziemia była zmarnięta.

W godzinę, dół był wykopany. Robotnicy spuścili trumnę, przysypali ziemią, dobrze udeptali, położyli owa płytę kamienną i nasypali śniegu w taki sposób, aby wszelki ślad roboty zniknął.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

## Z Cleveland

EUGENIA i JERZY

STOLARCZYK

Polski

Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30—11:30 rano





## Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

### Kronika Żałobna. — Zabawy, Posiedzenia Oddziałów L. M. A.

Dnia 21-go listopada, 1970 roku zmarła ś.p. Bronisława Piątek, — członkini Oddziału Ster Nr. 46 Ligi Morskiej.

Pogrzeb odbył się 24 listopada, z kaplicy pogrzebowego Fortuny, do kościoła św. Pankraczego, gdzie o godz. 10-jej rano została odprawiona msza św. za spokój Jej duszy. Zwiłki spoczywają na Cmentarzu Zmartwychwstania, na parceli rodzinnej. Syn Jej, Władysław z żoną i wnukami dziękują Oddziałowi Ster za liczny występ do kaplicy w poniedziałek, 23-go listopada i Oddziałowi Syrena Nr. 49. L.M., Ligowcom i Ligowczynom. — Oddział Ster Nr. 46 zasyła rodzinie zmarłej szczere — współczucie. Cześć Jej pamięci.

#### Posiedzenie Wyborcze Oddziału Ster

Oddział Ster No. 46 Ligi Morskiej odbędzie swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie jutro, w środę, 2-go grudnia, w sali Mono, przy 40-jej i Sacramento, — o godzinie 7:30 wieczorem. Na tym posiedzeniu wybrany zostanie zarząd na rok 1971. Zarząd bardzo prosi o liczne przybycie na to posiedzenie. Jest to bardzo ważne posiedzenie, w którym każdy członek członków powinien być obecny.

A. Działowy, prezes; — Maria Prejsnar, sekr.

#### Zebrań Oddziału Tęcza

Oddział Tęcza No. 40-ty Ligi Morskiej odbędzie swoje posiedzenie jutro, w środę, 2-go grudnia, w sali Pol. Sokola, 1062 N. Ashland Ave., o godz. 7-jej wieczorem. Ważne sprawy są do omówienia i zarząd prosi o liczne przybycie.

Feliks Kulpa, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

#### Uwaga Członkowie Oddziału BRIDGEPORT

Oddział Bridgeport Nr. 11-ty Ligi Morskiej, — odbędzie swoje przedroczne i wyborcze posiedzenie w przyszłą niedzielę, 6-go grudnia, w sali im. A. Mickiewicza,

3312 So. Morgan ul., — początek o godz. 1:30 po południu. Po załatwieniu wszystkich spraw, wybrany zostanie zarząd na rok 1971. Jest to bardzo ważne posiedzenie, w którym każdy członek powinien być obecny.

Za Zarząd: — Wł. Tomaszewski, prezes; Zofia Tor, sekr. prot.

#### Z Oddziału Morze Nr. 57 L.M.

Oddział Morze Nr. 57 Ligi Morskiej odbędzie swoje przedroczne posiedzenie i wyborcze w czwartek, 3-go grudnia, w sali Zientek Post, pnr. 5154 So. Ashland Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Po załatwieniu wszystkich spraw odbędzie się wybory nowego zarządu na rok 1971. Prosimy o liczne przybycie.

Helena Suski, prezeska; Charlotte Jarosz, sekr. prot.

#### Zabawa Zarządu Gł. L.M.A.

Wszyscy wybieramy się na zabawę Zarządu Głównego L.M.A. w niedzielę, 6-go grudnia, w sali Columbia, 1700 W. 48-ma ul., — godz. 2-ga po południu. Zabawa Social będzie uroczysta i wszyscy się tam zobaczymy.

#### Z Oddziału SOBIESKIEGO

Oddział Sobieskiego Nr. 55 Ligi Morskiej przy Okręgu 7-ym odbędzie swoje regularne posiedzenie dzisiaj, we wtorek, 1-go grudnia, w sali p. Bartosik, 1516 W. 47-ma ulica, o godz. 7-jej wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia i zarząd prosi członków i członkinie o liczne przybycie.

Maria Bartosik, prezeska; M.A. Bialek, koresp.

#### O Ogłoszenia Świąteczne

Oddziały są proszone o przysłanie swoich świątecznych ogłoszeń wraz z przekazem bankowym, — adresując listy: Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Proszę pospieszyć się z ogłoszeniami świątecznymi. Im przedziej organizacje je wysła, tym dogodniej jest dla Dziennika i Korespondenta.

## Los Rzemiosła

Rzemiosło w Polsce pracuje legalnie w ramach inicjatywy prywatnej, ale jaka jest jego sytuacja, świadczy notatka w warszawskim "Kurierze Polskim".

### Z Gminy 41 ZNP

W środę, 2 grudnia, odbędzie się przedroczne posiedzenie Gminy 41 ZNP, w sali del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton Ave., o godz. 8-jej wieczorem. Upraszają się państwo delegatki i pańów delegatów o punktualne przybycie.

Apeluje się do pań prezesek i sekretarek, pańów prezesów i sekretarzy o dostarczenie list biednych członków, abyśmy mogli listy te oddać do Stowarzyszenia Dobroczynności przy ZNP, z prośbą o kosze gwiazdkowe.

Także apelujemy, aby wspólnie z Gminą 41 ZNP oddać swe ogłoszenia świąteczne. Posiedzenie Gminy 41 ZNP jest w środę, 2 grudnia.

Komisja obliczeń książek, odbędzie swe krótkie obrady po posiedzeniu Gminy 41-jej ZNP. W skład komisji wchodzi: Stanisława Patrzyk, Józef A. Kupiec i Jan Maciorowski. — Za Zarząd: — A. A. Mazewski, honorowy prezes; — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Oto niedawno rzemiosło zgłosiło na tak zw. giełdę warszawską różne towary wartości 250 milionów złotych. Ale handel zakupił tylko około 5 procent towarów.

Dlaczego? Wspomniany dziennik wyjaśnia: Przedstawiciele wielu przedsiębiorstw handlowych wolą nie ryzykować zakupów w rzemiosle. Dyrektor domu towarowego, hurtowni, przedsiębiorstwa detalicznego itp. zakupując takie, czy inne artykuły pochodzenia rzemieślniczego — nawet poprzez spółdzielczą reprezentację rzemiosła — narazą się z góry na to, że będzie przez różne organa kontroli, inspekcji, ochrony mienia publicznego pytany, podejrzewany itd. W tej sytuacji mało kto rezygnować. Łatwiej bowiem wytłumaczyć się z braków towarowych w sklepach aniżeli odpowiadać na pytania, dlaczego kupił wyroby rzemieślnicze.

### Z Gminy 39 ZNP

Posiedzenie Gminy 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia, o godz. 8 wieczorem, w sali Juliusza Słowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ul. Ważne sprawy są do załatwienia. — Franciszek, Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gminy.

## Autor "Czerwonych Diabłów Spod Arnhem" Przybywa Do Chicago



Marek Święciecki i Róża Nowotarska z Kongr. Pucińskim.

Autor dwóch głośnych książek wojennych — "Czerwone Diabły pod Arnhem" i "Z siedmioma rzekami była Boleśnia", przybywa w dniu 13 grudnia do Chicago. Będzie to pierwsze spotkanie Marka Święcieckiego z tutejszą Polonią.

Spotkanie to nastąpi w ramach wieczoru organizowanego przez Polski Związek Akademików, Okręg Chicago. W imprezie, jaka odbędzie się w niedzielę, 13 grudnia o godzinie 6 wieczorem, w salach Chicago Society, wezmą udział autorzy głośnych książek "Gentleman z Michigan", Marek Święciecki i Róża Nowotarska.

W Warszawie w r. 1915. Na Uniwersytecie Warszawskim studiował prawo. Swą karierę pisarską i dziennikarską rozpoczął w r. 1937. W następnym roku jest korespondentem dziennika warszawskiego — "Kurier Poranny" oraz agencji prasowej "Iskra" w Budapeszcie. W r. 1939 przeniesiony zostaje do Paryża. W ciągu drugiej wojny światowej służy jako oficer w Polskich Siłach Zbrojnych najpierw we Francji, a później w Wielkiej Brytanii.

W czasie alianckiego desantu powietrznego we wrześniu 1944 w Holandii, pełni funkcję korespondenta wojennego. Następnie przeniesiony zostaje na front włoski, działając na terenie Drugiego Korpusu Polskiego. Do r. 1945 jest oficerem prasowym Naczelnego Wodza. Po wojnie pracuje jako korespondent Polskiej Agencji Telegraficznej w Oslo; jako zastępca redaktora naczelnego Dziennika Polskiego w Londynie (1946-1952); jako szef działu informacji w sekcji polskiej w Radio Free Europe w Monachium (1952-1956); w latach 1956-1957 jako autor skryptów w radio Voice of America w Monachium. Od roku 1957 Marek Święciecki zatrudniony jest jako specja-

lista w wydziale informacji zagranicznych w radio Voice of America w Waszyngtonie.

Marek Święciecki jest m. in. autorem następujących książek: "Dunaj i jego problemy" (Warszawa, 1938); "Życie zaczyna się jutro" — powieść (Glasgow, 1941); "Droga, która trwa" (sztuka sceniczna, która wystawiana była w Anglii w latach 1942-1943); "Czerwone diabły pod Arnhem" (przełożona na jęz. angielski i holenderski, 1944); "Z siedmioma rzekami była Boleśnia" (przeł. na jęz. angielski, 1945); "Ostatni rok wojny" (1946); "Problemy Polaków w Angielskiej Łodzi" (1950). W chwili obecnej Święciecki pracuje nad zbiorem opowiadań p. t. "Rita".

Za swą działalność w czasie ostatniej wojny, Święciecki został odznaczony następującymi odznakami: Krzyżem Walecznych, francuskim Croix de Combattants i angielskim Defence Medal.

Byli żołnierze polscy spod Arnhem, Ankony i Bolonii, których czyn zbrojny uwiecznił Marek Święciecki tak wspaniale w swych książkach i reportażach wojennych, winni przybyć gremialnie na wieczerę w dniu 13 grudnia. Będzie to rzadka okazja spotkania polskiego pisarza i dziennikarza przebywającego w Waszyngtonie.

Święciecki przybywa tu wraz z Różą Nowotarską. Spółka autorska tych dwójga stworzyła znakomitą książkę na temat sylwetki wybitnego działacza Polonii Amerykańskiej, pierwszego absolwenta Kolegium Związkowego, Halerczyka, kongresmana i szedziego federalnego w Detroit, zmarłego w marcu br., Tadeusza Machowicza.

Po części oficjalnej wieczoru, na którym przewodniczyć będzie prof. dr Tymon Terlecki, część towarzyska.

Książka p. t. "Gentleman z Michigan" będzie do nabycia na wieczorze.

## Zebrań Wyborcze Tow. Biała Róża, Grupa 2326 ZNP

Wyborcze posiedzenie Tow. Biała Róża Grupa 2326 ZNP, odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia br., o godz. 7-jej wieczorem, w sali Marquette Field House pnr. 6700 So. Kedzie Ave., miejsce posiedzenia jest oświetlone i bezpieczne dla uczestników, a zarazem dojazd jest dogodny ze wszystkich stron.

Spowoduje wielu ważnych spraw które są do załatwienia oraz dokonanie wyboru nowych władz na rok następny, uprasza się wszystkich członków o liczne i punktualne przybycie obowiązkowe.

W niedzielę, 20 grudnia br., odbędzie się doroczna Gwiazdka dla działu należącej do Grupy Tow. Biała Róża, uprasza się Mamusię ażeby przybyły ze swoimi pociechami na godz. 1:30 popołudniu, gdzie będzie czekał na nich Gwiazdor aby ich obdarzyć podarkami.

Zaś dla naszych starszych członków odbędzie się tradycyjnym zwyczajem tak zw. "Grab bag" — czyli wymiana gwiazdkowych upominków. Upraszają się nasze członkinie ażeby przyniosły ze sobą małe prezenty na Grab -bag.

### Falcon Travel Ogłasza Konkurs Główna Nagroda — Bilet Lotniczy Do Polski



Anna Rutkowska i Elżbieta Zbyszewska. Znanie na Polonii polskie biuro podróży FALCON TRAVEL za-

praszają wszystkich do wzięcia udziału w konkursie, którego główną nagrodą będzie okrojony bilet lotniczy do Polski. Jedynym warunkiem konkursu jest odwiedzenie biura Falcona osobiście i podanie swojego nazwiska i adresu. Konkurs rozpoczął się 1 grudnia, 1970 roku i będzie trwał aż do 31 kwietnia, 1971 roku. Wynik będzie rozlosowany na programie telewizyjnym Zenona Kwiatkowskiego w dniu 1 maja, 1971. Ale to jeszcze nie wszystko — Falcon Travel przygotuje i załatwi zwycięzcy konkursu wszystkie dokumenty związane z wyjazdem do Polski zupełnie bezpłatnie. (R.M.)

## Zebranie Stow. Domu Polskiego

Stowarzyszenie Domu Polskiego znajdujące się pnr. 11935-7 Michigan Avenue, zawiadamia swych członków, członkinie, delegatów i delegatki o swym regularnym posiedzeniu, które odbędzie się w piątek, 4 grudnia, o godz. 8-jej wieczorem.

Mamy wiele ważnych spraw do załatwienia, prosimy o gremialne przybycie. — W imieniu Zarządu: — Józef Bytnar, sekretarz.

## Z Gminy 178 ZNP

Posiedzenie Gminy 178 Z. N. P., odbędzie się w piątek, 4-go grudnia, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey ul. o godz. 8-jej wieczorem.

Delegaci i delegatki są proszeni o jak najliczniejsze przybycie, ponieważ jest wiele spraw do załatwienia. — Aleksander Moll, prezes; Stefan Wądołowski, sekr. prot.

## Z Klubu Matek Good Counsel H.S.

Klub Matek Studentów z Good Counsel HS odbędzie swe posiedzenie miesięczne i przyjęcie świąteczne w środę, dnia 2 grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w szkolnej kawiarni, pnr. 3900 Peterson Ave.

Panie Teresa Kornfeind i Jean Ryjewska w spółprzewodniczącą przyjęcia planują, by wieczór ten na długo pozostał w pamięci u wszystkich uczestników.

Przewodniczącą Klubu, p. Alice Munch i Siostra M. Frumienta, moderatorką, oznajmiają, iż cały sztab fakultetu Szkoły będzie obecny.

## Młodzież Upośledzona Umysłowo

W Warszawie odbył się międzynarodowy Kongres w sprawie umysłowo niedorozwiniętych. Z referatów dowiedzieliśmy się że na świecie jest ok. 60 milionów młodzieży upośledzonej umysłowo, w Polsce ok. 250 tys.

Żmudne badania prowadzone na całym świecie coraz bardziej przeszedzają mroki, otaczające sprawę upośledzenia. Medycyna ma coraz więcej do powiedzenia na temat czynników, które je powodują; lekarz specjalista potrafi już niekiedy przeciwdziałać pogłębianiu uszkodzenia mózgu. Słowem, większa grupa dzieci i w większym efektem można i trzeba przygotowywać do samodzielnego życia. Światowej sławy specjalista prof. Clarke powiedział, że stosując odpowiednie metody oddziaływania, dostarczając wychowankom określone coraz bardziej skomplikowane zadania, można wyrobić w nich umiejętność operowania pewnymi pojęciami, wytworzyć rodzaj "sztucznej inteligencji".

Uczestnicy Kongresu wyjeżdżali z Warszawy w przekonaniu, że jest to problem, który stracił dotychczasowe piętno beznadziejności. W Danii istnieje wydzielony urząd do spraw upośledzenia umysłowego a jego kierownika mianuje, nie kto inny, tylko sam król, co świadczy o randze instytucji.

## Tablica Ku Czi Krakowskich Lotników

Kraków — W jednym w kraju Muzeum Lotnictwa w Krakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku czci krakowskich lotników poległych na wszystkich frontach drugiej wojny światowej.



POSZUKIWANY — Policja poszukuje mężczyzny o podobnym wyglądzie, którego ostatnio widziano z 18-letnią Marią Ann Jackson, 13-go listopada po południu w Lansing, Mich. Wkrótce później znaleziono zwłoki zamordowanej dziewczyny na terenie uczelni Michigan State University. Rysoję poszukiwanego oparto na podstawie zeznań świadków, którzy widzieli studentkę w towarzystwie poszukiwanego.

## Ważne Zawiadomienie w Sprawie Rewii Młodzieżowej 12-go Okr. ZNP

Kilka miesięcy temu, na posiedzeniu prezesów i sekretarzy Gmin Okręgu 12-go uchwalono urządzić Rewię młodzieży Okręgu 12. Sala została zamówiona na niedzielę, 6-go grudnia, — na dzień Rewii, — bilety zostały rozdane do Gmin i Grup, ale do tego czasu żadna Gmina nie zgłosiła swojego programu. Czas jest już krótki, gdyż dwa tylko tygodnie do 6-go grudnia, trzeba więc bez zwłoki porozumieć się telefonicznie z pańią Gajdą, telefonując na NA 2-1487 i podać ilość numerów, i co będzie wystawione. — Pieniądze za bilety przesyłać, adresując: Józef Gajda, sekr. Okr. 12, 5224 W. Altgeld, Chicago, Ill.

Rewia odbędzie się w sali Cicero Society, przy 29-jej i 48 Ct., Cicero, Ill., - o godz. 1:30 po południu.

Program Rewii musi być wcześniej ułożony. Prosimy prezesów oraz sekretarzy — Gmin i Grup Okręgu 12-go ZNP, aby bezzwłocznie sprawę występu swojej młodzieży załatwili.

Prosimy również, aby na Rewię przybyli licznie i starsi, aby młodzież widziała, że starzy są z nimi i że gotowi są poprzeć wysiłki i starania młodzieży.

O liczne przybycie i obecnosc tej Rewii proszą Komisarz 12 Okręgu p. Tomasz Paczyński; — Komisarz 12 Okręgu p. Helena Orawiec oraz cały Zarząd Okręgu 12 Z.N.P.

Władysław Tomaszewski — Koresp. 12 Okręgu Z.N.P.

## Zebranie Wydziału Kobiet Okręgu 13-go ZNP

Posiedzenie Wydziału Kobiet Okręgu 13 ZNP odbędzie się w czwartek, dnia 3 grudnia 1970 w sali E. Moskala, 5639 N. Milwaukee ul. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Bardzo

ważne sprawy są do załatwienia, więc prosimy o obecność na tym posiedzeniu. Po posiedzeniu odbędzie się Opiatek. — Zofia Buczkowska, komisarz; Eleonora Tragarz, sekr.

## Apel Do Polonii Krajowego Prezesa Polskiego Komitetu Imigracyjnego

DRODZY PRZYJACIELE I DOBRODZIEJCZY:

Raz w roku w okresie Świąt Bożego Narodzenia, zwracam się do przyjaciół POLSKIEGO KOMITETU IMIGRACYJNEGO, do polskich parafii i patriotycznych organizacji, by pomogły w humanitarnym zbrojnym dziele, jaki Komitet od 23-ich lat prowadzi dla dobra rozsianskich po świecie polskich uchodźców.

Proszę nie tylko o moralne poparcie ale również o materialne. Aby dalej Komitet mógł kontynuować swoją działalność, musi mieć odpowiednie fundusze. Bez nich Komitet istnieć nie może. Bez funduszy nie zapewni on uchodźcy polskiemu a nawet skromnej pomocy w nowym kraju osiedlenia. Na dach nad głową, na wyżywienie, na transportację i na przeżycie do pierwszej przynajmniej wypłaty za pierwszy tydzień pracy — potrzebne są pieniądze. Te pieniądze Polski Komitet Imigracyjny musi w większości sam zdobywać.

Małe grono ludzi, przeciętne codzienną pracą, załatwiają skomplikowane sprawy imigracyjne, osiedlenia i opiekuńcze — musi, niestety również być odpowiedzialne za szukanie środków na te prace. Wierzę mi — to nie jest wcale łatwe.

Dołączcie się, Drodzy nasi Przyjaciele i Dobrodzieje — do nas, Polski Komitet Imigracyjny jest jedną instytucją Polonii Amerykańskiej na odcinku uchodźczym. Komitet załatwia sprawy każdego Polaka na obczyźnie, nie robi wyróżnień ani wyjątków i pomaga — bo będący w potrzebie jest naszym Rodakiem. Pomóżcie nam. Wasza ofiara będzie właściwą odpowiedzią na ten apel. Dajcie ile możecie, dajcie szczerze ze zrozumieniem celu ofiary.

Pamiętajcie, że dzięki Wam, placówki Polskiego Komitetu Imigracyjnego w Europie mogą istnieć, a gdy one istnieją,

żaden Polak na tamtym terenie nie może być potraktowany po macoszemu. Dzięki temu, że Komitet istnieje, Polak uchodźca nie czuje się zgubiony w obcym świecie i w końcu dobieje do miejsca, gdzie stworzy swój dom i założy lub urządzi swoją rodzinę.

Uchodźcy polscy, którym udało wyostać się na wolność, dalej do nas przyjeżdżają i dalej pomocy naszej potrzebują.

Chcę się z Wami, Drodzy Przyjaciele i Dobrodzieje podzielić naszym tradycyjnym polskim opłatkami i złożyć serdeczne życzenia — w imieniu własnym, wszystkich moich współpracowników i w imieniu rzeszy polskich uchodźców, rozsianskich po świecie.

Spędzić przyjemnie, zdrowo i szczęśliwie święta Bożego Narodzenia tak drogie każdemu polskiemu sercu. Niech pokój będzie w Waszych sercach i domach.

A za to wszystko, co uczynicie dla tych, którzy jeszcze nie mają ani domu, ani Ojczyzny — Niech Wam Bóg stokrotnie wynagrodzi.

Ofiary należy nadsyłać na adres: Polski Komitet Imigracyjny, 17 Irving Place, New York, N. Y. 10003.

Oddany w Chrystusie,

Ks. Prałat Jan J. Karpiński

Prezes i Przewodniczący

Rady Nadzorczej

POLSKIEGO KOMITETU

IMIGRACYJNEGO

## Z Klubu Prezesa Mazewskiego

Wieczorek Gwiazdkowy, posiedzenie grudniowe, losowanie indyków w Klubie Prezesa ZNP, mec. A.A. Mazewskiego, odbędzie się we wtorek, 1-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali SPK, 2914 W. North Ave.

Upraszają się członków o zwrócenie niesprzedanych kartek na losowanie indyków, a także prosimy o odcinki, gdyż są potrzebne do rozlosowania. Członkowie, którzy mogą sobie pozwolić, są proszeni o fany na losowanie upominków świątecznych podczas wieczorku.

Przy tradycyjnym łamaniu się opłatkami, będą składane życzenia świąteczne, śpiewanie kolend, recytacja wiersza przez p. Czesława M. Pawlak i występ szkolki polskiej pod kierownictwem p. Michała J. Bojczuk. Sekretarka posiada kartki członkowskie na rok 1971 i takowe będzie można otrzymać na zebraniu. Będzie podana przekąska. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

## Posiedzenie Tow. Giewont, Gr. 2514 ZNP

Towarzystwo Giewont Grupa 2514 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 2 grudnia, początek o godz. 8 wieczorem, w sali posiedzeń w Radio Halls, pnr. 5356 W. Belmont Ave. Ponieważ na tym posiedzeniu zostaną przeprowadzone wybory nowego zarządu Grupy na rok 1971, obecność wszystkich członków jest konieczna. Prosimy przeto wszystkich członków o gremialne przybycie. — Zarząd: Bonawentura Migala, prezes; Stefan Łojan, sekr. prot.

### UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda! oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW. W myśl naszego hasła — czy chcecie

### By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu. Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przestać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY  
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

UWAGA! Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON  
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy który prozę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....



## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by



ALLIANCE PRINTERS  
AND PUBLISHERS, Inc.  
1201 Milwaukee Avenue  
Chicago, Illinois 60622



## WYSYLANIE PRZECZ POCZTĄ

W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 15.00	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

## WYSYLANIE PRZECZ POCZTĄ

POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 13.50	Rocznie (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

## CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Poza Granice Chicago
Rocznie (1 yr.) \$18.00	Rocznie (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 6.50	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

## DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznie (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydanie
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznie (1 yr.) \$10.50
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy

Numer Codziennie (Single Daily Copy) ..... 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy

Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .... 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700

Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

Na Południe  
Od 38 Równoleżnika

Ze wszystkich krajów azjatyckich, Południowa Korea jest napewno najbardziej zainteresowana w tym, aby redukcja amerykańskiej obecności wojskowej, w wykonaniu "doktryny Nixona" nie miała miejsca u nich i właśnie w obecnym czasie. W Południowej Korei nie lansuje się propagandowych sloganów "Yankee go home!" Odwrotnie, południowi Koreańczycy, którzy pamiętają bardzo dobrze, co stało się u nich dwadzieścia lat temu, pragną aby amerykański puklerz obronny chronił ich jak najdłużej przed potencjalnym agresorem z Północy.

Południowa Koreańska armia jest dzisiaj jedną z najliczniejszych i najlepiej uzbrojonych armii w tej części świata ze znacznym doświadczeniem bojowym nabytym w Wietnamie. Rozwój gospodarczy jest zaskakujący. Społeczeństwo wykazało energię, pracowitość, wytrwałość i zdolność do szybkiej regeneracji po zniszczeniach w latach 1950-1953. Wszystkie te plusy wojskowe i gospodarcze Południowej Korei nie pozwalają jednak zapominać, że najważniejszym elementem odstraszania ewentualnych agresorów z Północy jest obecność wojskowych sił Stanów Zjednoczonych, które stacjonują w Korei z mandatu Narodów Zjednoczonych. Dlatego, zanim Stany Zjednoczone zdecydują się na całkowite wycofanie swoich wojsk z Południowej Korei, muszą mieć one zupełną pewność, że armia R.O.K. posiada dostateczne uzbrojenie i sprzęt wojskowy, aby była w stanie bronić się sama przeciwko inwazji z Północy, zaopatrywanej przez czerwone Chiny i Rosję Sowiecką.

Temu stanowisku Stanów Zjednoczonych dał dobitnie wyraz delegat amerykański do ONZ, mec. Mazewski w swoich przemówieniach na Komitecie Politycznym ONZ w dn. 19 i 24 b.m. Ameryka jest witalnie zainteresowana w utrzymaniu suwerennego państwa Południowej Korei i uchronienia go od ponownej tragedii "wyzwoleniczej wojny" pod sztandarami komunistów z Pjongyang. Na południe od 38 równoleżnika, który przecina żywe ciało jednolitego narodu koreańskiego mieszkają ludzie, którzy nie zapomnieli o potwornościach komunistycznej inwazji, kiedy to tysiące ich współziomków zostało wymordowanych, torturowanych i wywiezionych na północ, gdzie ślad po nich zaginął. Ta młoda i prężna republika południowo koreańska okazała się zdolnym do życia organizmem państwowym i jeżeli pokój zostanie zachowany będzie mogła prawdopodobnie za kilka lat skutecznie przeciwstawić się jakiegokolwiek agresji komunistów.

Do tego czasu musi ich chronić i osłaniać militarna siła Ameryki. 38 równoleżnik koreański jest dlatego, nie tylko problemem amerykańskiego słowa, ale również sprawdzianem międzynarodowej uczciwości, uosobionej w zasadach i celach Narodów Zjednoczonych.

## Kto Wygra?

Przed kilku laty ze stołów krześlarzy zeszedł projekt ponaddwukowego samolotu, mającego być przełomem w dziejach lotnictwa. Podobny do przedpotopowego ptaka, miał lecieć dwa razy szybciej niż wynosi szybkość fal dźwiękowych i przebywać trasę z Nowego Yorku do Paryża lub Londynu dwa razy szybciej, niż obecnie.

Jednak z upływem czasu wystąpiły trudności. Pokazało się, że lecąc pełną szybkością samolot ten postawia za sobą na ziemi pas szerokości 50 mil — popekanych tynków i potłuczonych okien. Ponadto samolot ten, mający kosztować \$23.000.000, pojawił się w chwili, gdy linie lotnicze ponoszą ciężkie

ofiary finansowe, kupując nowe olbrzymie samoloty pasażerskie (powietrzne autobusy). Pierwszym samolotem ponaddwukowym ma być anglo-francuski Concorde. Jednak niektóre amer. linie lotnicze twierdzą, że jest on nieekonomiczny i już przestarzały. Zachodzi pytanie, ile osób zechce płacić o 30-40 proc. drożej za przelot przez Atlantyk, niż obecnie płaci się za bilet I klasy. Natomiast projektanci Concorde twierdzą, że każdy chętnie zapłaci drożej za znaczny zysk na czasie.

Ostatecznie o losach Concorde rozstrzygną w przyszłym roku elementy techniczne i gospodarcze. Dla Amerykanów jest to sprawa ważna, od niej bowiem zależy los SST, pierwszego prototypu, budowanego przez kompanię Boeing.

Czy cały ten projekt dojdzie do skutku, zależy będzie od przyznania przez Senat kredytu \$290 milionów. Sprawę tę silnie popiera Administracja, ponieważ seryjna budowa SST m. in. zlikwidowałaby bezrobocie w przemyśle lotniczym, a eksport samolotów stanowi poważną pozycję w amerykańskim bilansie płatniczym.

## INNI PISZA:

Realizm Wobec Problemu  
Chin Komunistycznych

THE WALL STREET JOURNAL — Rosnące w ONZ nastroje, sprzyjające przyjęciu Chin komunistycznych do tej organizacji, skłaniają pewnych amerykańskich przywódców do wysuwania argumentów, że Stany Zjednoczone powinny "realistycznie" poddać się temu prądowi, aby uniknąć kompromitacji kłeski swej dotychczasowej polityki wobec tego problemu.

Samo to rozumowanie jest jednak również nieco nierealistyczne. Interesy naszego państwa nie zawsze zgodne są z interesami za-przyjaźnionych nawet z nami krajów i w takich wypadkach Stany Zjednoczone prowadzić muszą odpowiadającą im własną politykę. Ostatnio bowiem Pekin wydaje się być zainteresowany w przystąpieniu do ONZ jedynie pod warunkiem jednoczesnego usunięcia z tej organizacji Taiwanu (to jest Formozu), uważając, że wyspa ta jest jedynie prowincją chińską, nie mającą prawa do samostanowienia bytu.

Faktem jednak jest, że Taiwan nie tylko "istnieje", ale jest też zarówno żywotnym jak prosperującym państwem. Nawet więc gdyby Stany Zjednoczone nie miały wobec niego żadnych zobowiązań, nie mogą ignorować tego "realistycznego" faktu.

Rozsądnym rozwiązaniem wydawałaby się jakaś formuła "dwojga Chin". Ale na tej samej realistycznej zasadzie Stany Zjednoczone nie powinny przyjąć do ONZ innych "de facto" rządów, jak Rodezji, północnej i południowej Korei, północnego i południowego Wietnamu. Choć nie jest prawdopodobnym, aby taka polityka spotkała się szybko z szerszym poparciem, niemniej nie oznacza to, aby Stany Zjednoczone wykluczać miały możliwość takiego nowego podejścia. Inni mogą nadal patrzeć na aktualny świat tak jak myśleli on, ich zdaniem, wyglądać, ale przynajmniej Stany Zjednoczone powinny rozważać te sprawy tak, jak one faktycznie są.

Jedną z przyczyn dotychczasowych trudności i rozczarowań ONZ jest fakt, że wielu ludzi nadal uważa — czy też udaje, że uważa — tę organizację za swego rodzaju stowarzyszenie, poświęcone zadaniu wzniesienia poziomu moralności świata, podczas gdy jest ona, w najlepszym razie, wygodną platformą dla dyskusowania nad różnicami poglądów, ułatwiającą od czasu do czasu międzynarodową współpracę w razie zbliżenia poszczególnych interesów państwowych.

Takie międzynarodowe forum jest oczywiście bardziej użyteczne, jeżeli spotykają się na nim wszystkie większe mocarstwa. Nie ma pewności, że wstąpienie komunistycznych Chin do ONZ dopomogłoby sprawie pokoju światowego, ale Stany Zjednoczone mogą ze swej strony wziąć pod rozwagę formułę "dwojga Chin" jak praktyczną podstawę swej polityki.

## Porozumienie w G.M.

NEW YORK TIMES — Warunki porozumienia w sprawie nowego kontraktu dla pracowników General Motors wykazują, jak niezbędnym jest zastosowanie przez administrację Nixona metod wstrzymania spirali inflacyjnej. Największa w świecie korporacja była zmuszona po dwóch miesiącach rujnującego wstrzymania produkcji, przynależącej do pracowników poważył zwyczaj płac oraz benefitów, co równa się poważnemu zwiększeniu niebezpieczeństwa inflacji. Z powodu braku ustalonego kursu rządowego, okazało się znów, jak beznadziejna jest sytuacja niekontroli, ale umiarkowania na odcinku płac i cen.

Przywrócenie przywileju nieograniczonych benefitów dla wyrównania strat ponoszonych przez wzrost kosztów utrzymania, może stworzyć poważną sytuację, jeśli walka z inflacją zawiedzie.

Obywatele Stanów Zjednoczonych zakupili dziewięć i pół miliona samochodów w roku 1969, jak podaje Krajowy Klub Automobilowy.

Z Kulturalnego Kociołka. — Polski Jazz Cieszy Sie Uznaniem Zachodnich Krytyków.  
— Po Festiwalu Jazzowym w Warszawie.  
— Panufnik "o Doli" Emigracyjnego Artysty, Który Opuścił Polskę. — Wypadek Lawińskiego. — Film o Narwiku.

Korespondent „New York Timesa” donosi z Warszawy o wielkim powodzeniu 13 do-rocznego Jamboree polskiego jazzu, uważanego za największe wydarzenie jazzowe w Europie wschodniej.

Eksperti zachodni, z amerykańskimi i brytyjskimi na czele, wyrażają się o polskim jazzie z wielkim uznaniem, znacznie większym, niż rodzimi krytycy. Uważają oni, że jazz polski przeszedł przez wszystkie ewolucje od Dixielandu do awangardy. Czołowy jazzista amerykański Dave Brubeck odbywający w ramach programu wymiany kulturalnej Departamentu Stanu podróż po Europie wraz z Mulliganem Sixem i Dawsonem, powiedział, że polskie grupy jazzowe są całkowicie wolne w swej inicjatywie i bardzo ekstrawaganckie.

Jazzisti amerykańscy zostali entuzjastycznie przyjęci przez publiczność, która w liczbie blisko 4 tys. zapewniła codziennie salę koncertową Pałacu Kultury. Krytycy brytyjski Ed Martin napisał, że warszawski festiwal jazzowy był jednym z najlepszych jakie oglądał, łącznie z festiwalami w Stanach Zjednoczonych w Montrealu i Newport. „New York Times” wylicza szczegółowo poszczególne polskie grupy jazzowe i wymienia ich głównych wykonawców. Podkreśla się, że grupa „Nowi śpiewacy” ma odwiedzić Stany Zjednoczone. Dużo uwagi poświęcono w recenzji grającej głównie polskie kompozycje, orkiestrze jazzowej Polskiego Radia, która w zasadzie nie występuje publicznie. Jej kierownik Jan Wróblewski brał udział w festiwalu w Newport w 1958 r. „New York Times” podkreśla, że polscy krytycy nie okazują takiego samego entuzjazmu dla własnych zespołów. Uważają oni, że jazz polski po mierci Krzysztofa Komedy w roku zeszłym, w wieku lat 39, przeżywa okres stagnacji i jedynie kopiuje to co się gra na Zachodzie. Krytycy polscy narzekają na brak własnego narodowego stylu. Panuje tendencja, według nich, położenia nacisku w jazzie na elementy muzyki ludowej. Ta rozbieżność w zdaniach krytyków zachodnich i krytyków polskich — jest bardzo charakterystyczna.

## Kompozytor na wygnaniu

Pod tytułem „Composer in exile” ogłosił niedawno „Guardian” długi wywiad (pół strony wielkiej płyty gazetowej) z Andrzejem Panufnikiem.

Spec londyńskiego Dziennika Polskiego od spraw kultury, Stan. Baliński pisze na ten temat w swej stałej rubryce „Rozmaitości, sztuka i życie”.

Panufnik opowiada w wywiadzie o swym życiu i twórczości. Mówi także o muzyce ultranowoczesnej, opowiadając się raczej za nowoczesnością, która nie idzie za modami i snobizmami muzycznymi, ale wywodzi się z tradycji świetnej muzyki przeszłości. Ważna jest dla Panufnika także (i jakże słusznie) emocjonalna zawartość dzieła muzycznego. „Muzyka dla mnie — mówi — jest tak jak poezja; ważne jest w niej także, co istnieje poza — lub między — nutami”.

W zakończeniu wywiadu porusza Panufnik sprawę, którą uważam za znamioną. Otóż większość artystów-emigrantów, wybierających wolność i osiadających na stałe w krajach Europy Zachodniej, nie ma łatwego życia. Póki są obywatelami dyktatur komunistycznych mogą liczyć na powodzenie, a to ze względu na snobowanie się, a ściślej mówiąc na liczenie się Zachodu z Rosją Sowiecką. Byłby jakiego artysta, jeśli ma paszport ludowy, może liczyć na takie czy inne powodzenie (przeważnie pozorne). Z chwilą jednak, gdy wybiera wolność i staje się emigrantem spotyka się naraz z obojętnością snobów, z chodem lub zadróżką artystów miejscowych, z ostrą konkurencją. Wszystkie kurtuazje i ukłony odpadają. Zwłaszcza Anglia jest trudna i nieprzystępna dla osiadających tu na stałe artystów-emigrantów, jak to wykazuje chociażby niedawny incydent ze znakomitą tancerką rosyjską Makarową, która wybrała wolność i choć wolała zostać w Anglii, zmuszona była przy-

jąć „engagement” amerykański.

Panufnik nie bez melancholii stwierdza, że większość zamówień, jakie otrzymuje, pochodzi spoza Anglii. Tak samo większość koncertów, na których wykonywane są jego utwory, odbywa się poza Anglią. A przecież — powiada — wdzięczny jest Anglii przede wszystkim za to, że mógł w niej odnaleźć swoją niezależność twórczą. A to jest dla artysty rzeczą najważniejszą.

## Ludwik Lawiński

St. Baliński, w swej ostatniej rubryce Rozmaitości, podaje również informacje o wypadku jakiemu uległ senior polskich aktorów na wygnaniu, Ludwik Lawiński.

„Rozmawiałem niedawno z Ludwikiem Lawińskim, który po wypadku na ulicy, nadal jeszcze niedomaga i przebywa od trzech miesięcy w szpitalu. Martwi się, że z tego powodu musiał opuścić kilka występów i nie mógł przyjąć propozycji zagrania w filmie. Ma się jednak lepiej i prosił mnie, abym na łamach „Dziennika” pozdrowił wszystkich jego przyjaciół i widzów. Czynię to z przyjemnością, życząc mistrzowi Lawińskiemu, jednemu z seniorów polskiego teatru, szybkiego powrotu do zdrowia i pokazania się na scenie, która dla niego jest, jak sam to nieraz powtarza, drugą ojczyzną”.

## Historia konkursów Chopinowskich

Prof. J. Drzewiecki i prof. J. Żurawlewy wydali z okazji 160 rocznicy urodzin Chopina książkę, poświęconą historii konkursów Chopinowskich. Książka zawiera opisy siedmiu dotychczasowych konkursów od 1927 do 1969 oraz ogólną informację o ósmym konkursie, który właśnie się ukończył. W książce podany jest przebieg i program siedmiu konkursów, skład jury, komitetów organizacyjnych i honorowych z wyszczególnieniem uczestników z rozbiorem na poszczególne kraje, z listą laureatów i ich cytowaniami. Część ilustracyjna tego albumu przedstawia się niezwykle okazale i interesująco. Wersje: polska, angielska, francuska.

## Narwik na ekranie?

Dowiadując się, że reżyser Jan Rutkiewicz, który jest twórcą popularnego w kraju filmu turystycznego „Jadą goście, jadą” (M. Kowal w roli głównej), zamierza przywieźć na ekran bitwę o Narwik i udział w niej wojsk polskich. Scenariusz ma być o party o książkę Ksawerego Pruszyńskiego „Droga wodza przez Narwik” i kilka nowel tegoż autora, poświęconych kampanii norweskiej. Plenery mają być nakręcone w samym Narwiku lub na fiordach Finlandii.

## Gdy Chopin Umierał

Czytałem niedawno, pisał St. Bal. na łamach londyńskiego Dziennika Polskiego, wybór listów słynnej śpiewaczki z XIX wieku, wieloletniej przyjaciółki i kochanki Turgeniewa, Pauliny Viardot. Miała lat 28, gdy Chopin umarł. Pisała jesienią 1849 list do napuszonej, nadejść i już moralizującej — George Sand:

„...zmarła się głęboko, bardzo głęboko, śmiercią Chopina. Jestem pewna, że Pani również bardzo to dotknęło. Nie wiedziałam, że powrócił do Paryża, ani o tym, że leżał w agonii. Dowiedziałam się o jego zgonie od obcych: przysłał mi list z wielką radością udziału w „Requiem” Mozarta, które miało być dla Chopina wykonane w kościele Madeleine. Wówczas dopiero uczułam, ile miałam dla niego serdecznej przyjaźni. Biedny chłopiec — zmarł umęczony przez księżę... w otoczeniu mnóstwa ludzi znających i nieznających, którzy przychodzili szlochać u jego wezwania”.

Wszystkie wielkie damy pańskie uważały za swój obowiązek zemleć za swój pokój, gdzie również tłoczyli się rykoszety, szcikućcy w pospiechu; — jeden rysownik chciał nawet przesunąć łóżko do okna, by słońce padało na umierającego...”

„Przy tym wszystkim — pisze dalej Paulina Viardot, Chopin znalazł jeszcze siły, by każdemu powiedzieć serdeczne słowo... Prosił, by upra-

Szperacz

## Katyńskie Zaduszki

Minęły Zaduszki. W prasie krajowej ukazało się wiele artykułów na ten temat. Jakże by nie! Reżym komunistyczny niesłychanie dba, aby w narodzie nie zagaśniała pamięć o poległych. Więc robi się wszystko, by tych poległych otaczano należytą czcią, by cmentarze i odesobnione mogiły były odpowiednio zakonserwowane, uporządkowane, szanowane, by nie zarosły trawą zapomnienia.

Pewien reżymowy aktywista zalał się jednak przy okazji, że nie wszędzie groby poległych są otaczane odpowiednią opieką, zwłaszcza jeśli są „oddalone od centrów życia i traktów komunistycznych”. Właśnie, właśnie! Jak z tym „oddaleniem”?

Okazuje się, że cmentarze angielskie, na których spoczywają prochy polskich żołnierzy, kombatanów 2-ej wojny światowej, wcale nie są zbyt „oddalone” od Warszawy. Towarzysz minister Wicerek na czele specjalnej delegacji pofatygowali do Londynu i dalej, by objechać te cmentarze i złożyć „demokratyczno-ludowy” hołd grobom sprzed przeszło ćwierćwiecza. I zapewne łaskawie sprawdził przy okazji, jak te groby wyglądają, czy się dba o nie należycie, bo w przeciwnym razie reżym i ZBoWiD nie będą oszczędzać funduszy dla zapewnienia odpowiedniej konserwacji.

Są cmentarze pod tym względem uprzywilejowane i są cmentarze, o które nikt nie dba. Jedni nie dbają, choćby chcieli, bo nie mogą, inni, bo nie o tych cmentarzach nie chcą wiedzieć. Jest jedno wielkie cmentaryzko, wprawdzie oddalone od centrów życia w Polsce, ale za to bynajmniej nie oddalone od traktów komunikacyjnych. Jest to cmentaryzko, leżące przy ważnej trasie kolejowej, idącej z Warszawy do Moskwy. Czytamy w takim zaduszkowym artykule:

„Chylimy czoła przed każdą śmiercią i to nas wywyższa w stosunku do jednostek skomercjonalizowanych (...). O grobach tu mowa patriotów, poległych w ostatniej wojnie ojczyznianej, mowa o pomnikach i głazach, które powinny być wiecznym pionami znicznymi naszej pamięci. Niewątpliwie wiążemy w ten obrzęd uczuć także sojuszy z poległymi na naszej ziemi braćmi radzieckimi, czasem żyjącymi od sojuszu żyjących”.

Zważmy: „chylimy czoła przed każdą śmiercią”. Wolno domyślać się, że chodzi o śmierć także tych, którzy nie mieli nic wspólnego z komunizmem. Bardzo ładnie, ale co z tym wielkim cmentaryzkiem przy ważnej trasie kolejowej Warszawa-Moskwa? Czy przed śmiercią tych, którzy tam leżą od trzydziestu lat, autor zacytowanych słów również skłonny jest pochylić szlachetne czoło?

Czytelnik już zapewne domyślił się, że chodzi o cmentaryzko katyńskie. Katyń to przecież niewielka stacja na linii Warszawa-Smołensk-Moskwa. Dojazd łatwy i szybki, przebiega tu linia kolejowa pociągów pocztowych. Cmentarz obejmuje cztery tysiące pięciuset zmarłych. Czy to nie wystarczająca liczba, by zwrócić na katyńskie cmentaryzko uwagę?

Na emigracji powiedziano i napisano już wszystko, co na ten temat było do powiedzenia i napisania. A jednak wciąż trzeba o tym mówić, pisać, przypominać. Bo jest to w pamięci narodowej rana jedna z najboleśniejszych i najgłębiej rozdartych, w kraju nadal przesłaniata bandażem zupełnego milczenia.

Przed czterema dniami „Tydzień Polski” zadał delegacji warszawskiej sześć pytań; znalazło się wśród nich pytanie dotyczące cmentarza w Katyniu. Z Warszawy pod Smoleńsk bliżej, a w każdym razie nie dalej niż do Londynu, i taniej, bo za podróż nie

wiali tylko dobrą muzykę: „Zróbcie to dla mnie — szepał — jestem pewien, że was usłyszę, to mi zrobi przyjemność”.

W związku z tym listem p. Viardot dodam, że Paulina Viardot miała wiele sympatii dla Polaków. Jeździła często do Rosji na występy, a po drodze zatrzymywała się zawsze w Warszawie. Naczuła się nawet mówić trochę po polsku i w czasie występów w Warszawie, w sezonie w 1857-1858 śpiewała, bodaj po raz pierwszy publicznie w Polsce, pieśni Chopina po polsku.

płaci się w zachodnich dewizach. Ale żadna delegacja ZBoWiDu nie pojechała i nie pojeździe do Katynia. To się nazywa „chylene czoła” przed każdą śmiercią!”

Katyń stał się od dawna symbolem. Wiadomo z czyjej ręki poległ ci, co na nich spoczywają smem wiecznym. Nigdy, na żadne Zaduszki, w prasie krajowej nie ukazała się najmniejsza n a w e t wzmianka o Katyniu. Tych grobów zwiedzać nie wolno, nie wolno zapalać na nich świec, ani składać kwiatów. Taki jest cichy rozkaz, by zostały wyłączone na zawsze ze świadomości i pamięci narodowej.

Gdy zbrodniarz został nazwany po imieniu i powszechnie potępiony, to już w sensie moralnym sprawiedliwości stało się zadość, choćby nawet zbrodniarz uszedł karze. W tym wypadku jest inaczej. Najpierw uczyniono wszystko, by zbrodnię podrzucić komu innemu, a gdy się to nie udało, przesłonięto katyńskie groby milczeniem.

W cytowanym już artykule zaduszkowy partyjnego autora znajdujemy także taką wypowiedź: „w sposób zespołowy na pierwszym miejscu wybieramy pamięć tych, których wybrały wraz z nami. Tym zadawaliśmy najwięcej w aspekcie narodowym, ale także indywidualnym. Bez ich krwi, podmurówki naszej ludowej państwowości byłaby „zespół” wata. Jeśli walczylimy w jednym szeregu, być może ich śmierć uratowała nasze życie”.

Pomijając osobliwy styl autora, tekst wygląda trochę niejasno, ale tłumaczy się w ogólnym kontekście artykułu. W hierarchii poległych stawia się na pierwszym miejscu tych, którzy walczyli o utwardzenie władzy ludowej, czytaj, komunizmu i sowieckiego nad Polską panowania. Inne groby znalazły się w tej hierarchii na dalszych miejscach, zaś dla grobów katyńskich w ogóle miejsca zabrakło.

Zostały wymazane z historii na rozkaz, lecz to nie znaczy, że przestały istnieć. Istnieją, a widma pomordowanych stale powracają, by przypominać o sobie i o nieukaranej zbrodni. Zbrodni, o której w Polsce nawet głośno mówić nie wolno. Której nie upamiętniono żadnym pomnikiem, żadną tablicą, którą nawet usunęli z encyklopedii.

W wielu religiach pogąbskich istniał zwyczaj składania ofiar widom umarłych; wierzone, że w ten sposób można je przełagać, by nie mściły się na żywych. Widma katyńskie będą wciąż powracać tak długo, aż otrzymają zadośćuczynienie. Żadna ofiara i żadne zaklęcia ich nie odpędzą.

Ludzie z reżymu komunistycznego zawsze mogą powiedzieć, że oni do zbrodni katyńskiej nie przytkadali ręki, więc nie mogą być za nią odpowiedzialni. To prawda, ale przemilczanie zbrodni już staje się współuczestnictwem. Tu żaden wykręt nie pomoże. I to właśnie, że w dzień zaduszy słowo Katyń głośno nie mogło być w Polsce wypowiedziane, stanowi miarę rozejścia się reżymu z narodem. Chciano ten cmentarz wyminąć na drodze do „socjalizmu”. Nie dało się! Takich dziejowych symboli nikt nie jest w stanie wyminąć.

Dzien.Pol. — Londyn.

WIÓRA  
SPOD PIÓRA

## NADWISŁAŃSKA KULTURA

Redaktor warszawskiego tygodnika „Kultura”, niejaki Wilhelm, omawiając w numerze 36 swego pisma książkę ostatniego ambasadora brytyjskiego w hitlerowskiej Niemczech, dowodzi, że „ambasorem jednego wielkiego mocarstwa przy rządzie drugiego mocarstwa uczyniono gówniarza”. Po czym dodaje, że „nie powinno to nikogo dziwić, skoro wiadomo, że sam premier rządu J.K. Mości, Chamberlain, był prawie takim samym gówniarzem”.

To się nazywa kulturalny język dyplomatyczny! Pan Wilhelm powinien ubiegać się o jakąś placówkę poselską.

## DZIEDZICZNE OBCIĄŻENIE

Jak stwierdził przed kamerami telewizji amerykańskiej znany ginekolog prof. dr Liston, tylko 1,7 procent dzieci przyczyni do świat w przewidzianym dniu. Szczególnie — jak wynika ze statystyk — opóźniają się dziewczynki.



## Golden Jet Still Knows How To Score Goals

Despite Curve Cut

Chicago (Special) — Robert Marvin Hull is still the man every one talks about when it comes to hockey or goal scoring. Because he didn't have 25 or 30 goals after his first 10 games this season, many people started asking if the curved stick had something to do with his pace, or if maybe he was slowing down.

The last guess is more or less wishful thinking on the part of writers from other cities.



BOBBY HULL - GOLDEN JET

Bobby came to training camp this year after working out with his cattle in Western Canada all summer. His skating has been stronger than in any of the last several years and his energy has been almost boundless.

As for his goal scoring, a check of his record seasons shows he is not that far off the pace. Plus the fact that he has been picking up many assists.

In several games, he has

hit posts and cross bars, which of course has happened before, but it also serves notice on the goalies that Robert Marvin Hull will be back for another shot very soon.

After 17 games this year Bobby had 8 goals and 12 assists. In 1961-62, a year, incidentally in which he scored 50 goals with a straight stick, Hull had only five goals at the same point.

In 1965-66 when he finished with 54, he had 15 goals in his first 17 games.

In his 52 goal year of 1966-67 he had only nine goals at the 17 game mark.

In 1968-69 in which he set the present mark of 58 he had 14.

Every one of those seasons found dry spells. In his 58 goal year he missed scoring goals in 31 different games while getting three hat tricks and five games of two each.

His longest dry spell was five games in January. In his 52 goal season he went eight games in one stretch and 10 out of 11 without a goal. However he had 12 two goal games and three hat tricks.

Not that we are predicting another record for the Golden Jet. It's just that we hate to hear all the talk about curved sticks and Bobby's "slow pace" when we know it isn't true.

One big point to keep in mind. Hull had 24 hat tricks in his first 12 seasons, only three short of the career mark of Rocket Richard. But last season he went all season without a single three goal game.

This is bound to change and some weekend, Superintendent Frank Thornton might be looking for some extra shovels to clean out the nets after Bobby gets through filling them with pucks.

## Bulls Play Philadelphia 76ers At Stadium

The Chicago Bulls open their December homestand tonight (Tuesday) when they collide with Doctor Jack Ramsay's Philadelphia 76ers in the Chicago Stadium at 7:30 p.m.

Tonight has been designated as "Robert W. Morgan Night", honoring the popular WIND Disc Jockey who will appear at the games as a special guest.

Tonight marks the second time the Bulls and 76ers have clashed, with Philadelphia defeating the Bulls last October 14, 107-110 in the City of Brotherly Love.

The Bulls, who still have local fans raving over their magnificent game against the Bucks last week, are more determined than ever to get a real winning streak going. Coach Dick Motta's team is playing as a well-oiled machine, and they seem to be putting it all together. Bob Love is now the NBA's leading scorer with a 25.4 average and gives every indication of fattening up his shooting percentage even more.

The Bulls next home game is Saturday Night (Dec. 5) when they face the Boston Celtics with their sensational rookie Dave Cowens.

## Clark Mills — American Sculptor

The American Council for Nationalities Service (ACNS) reminds you that on December 1, 1810—100 years ago today — Clark Mills, American sculptor, was born in upper New York State. As a young boy, Mills ran away from his uncle and guardian and found employment in New Orleans plaster and cement mills. After a time he went on to Charleston, South Carolina, where he was employed as a stucco worker. Mills began modeling busts in clay and later discovered a method for taking the cast of a living face, which enabled him to make portrait busts cheaply. Attracting the notice of influential people, in 1845 he made a marble bust of John Calhoun which was placed in the Charleston city hall and earned him a gold medal. Three years later Mills received a government commission to execute a statue of Andrew Jackson on horseback for Lafayette Square in Washington. This was the first large statue cast in metal in the United States. His colossal equestrian statue of George Washington was unveiled in the nation's capital in 1860. He also took a life-mask of President Lincoln shortly before the latter's assassination. Clark Mills died in 1883.

## St. Louis University Is Playoff Choice

St. Louis (UPI)—St. Louis University, the dominant power in college soccer for the past 10 years, will roll into the postseason playoffs with a 20-game undefeated streak.

The Billikens have won the National Collegiate championship six times since the school started varsity competition 11 years ago and were co-champions in 1967 with Michigan State.

The Bills, the defending champions, will begin the playoffs in the midwest regionals at Southern Illinois University at Edwardsville against the University of Akron. The host team will play Cleveland State.

## Three Chicago Sites To Show Clay Fight

Three Chicago sites will feature closed circuit "live" telecasts of the Cassius Clay-Oscar Bonavena 15-round heavyweight fight slated for Dec. 7 in Madison Square Garden.

Local outlets include The Auditorium and McVickers theaters, and the Aragon Ballroom. Also on the closed circuit schedule will be a 10-round battle at 8:45 p.m.

Tickets are available in advance thru Ticketron, by dialing T-L-C-K-E-T-S on the telephone. Seats are \$10 at the two theaters and \$7.50 at the Aragon.

## Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. ROBIN

KOMITET Pomocy Piłkarzom przy klubie sportowym Eagles nadesłał na nasze ręce list z podziękowaniem dla Dż. Związkowego jak i moje za umieszczenie ich imprezy (zabawy tanecznej), która była wielkim sukcesem, gdyż sala klubu była wypełniona po brzegi.

KOMITET ten składający się z pań—Ireny Ryszkowskiej i Józefy Wojtki oraz ich małżonków wraz z kol. Domańskim, pragnie również podziękować wszystkim uczestnikom tej udanej zabawy, którzy raczyli takową poprzeć i polecają się pamięci na przyszłość, gdyż utrzymanie drużyny piłkarskiej w Major Division napotyka obecnie na coraz większe koszty. Dlatego Komitet Pomocy Graczom stara się organizować towarzyskie imprezy, by zdobyć fundusze na pomoc dla kierownictwa polskiego klubu sportowego Eagles.

RÓWNIEŻ druga zabawa, tym razem urządzana przez zarząd klubu sportowego Eagles była wielkim sukcesem, gdyż brać sportowa jak i "starzy" znajomi, znając potrzeby klubu sportowego Eagles, znaleźli się w komplecie w lokalu tegoż klubu, zabawiając się w miłym towarzystwie do późna w nocy. Zarząd klubu sportowego Eagles na czele z prezesem Joe Zydą dziękuje wszystkim za tak wielkie poparcie w udanej zabawie.

## SLABE MECZE CHICAGO BLACK HAWKS

Zespół hokejowy Chicago Black Hawks ma w swym zespole dwóch inwalidów, doskonałych obrońców Jarretta i White. Pierwszy musi poddać się operacji prawego barku, który musi być połączony drutem. Również White pauzować będzie conajmniej 10 dni.

Może dlatego, że grają oni obecnie w oślabionym składzie, względnie dlatego, że zespół chicagowski rozegrał cztery mecze hokejowe w pięciu dniach, ostatnie dwa spotkania na lodowisku chicagowskim pomimo uzyskania w nich zwycięstwa należały do bardzo słabych i nikogo nie mogły zachwycić, gdyż stały na wyjątkowo niskim poziomie technicznym.

Bardzo wymownym faktem była pierwsza tercja sobotniego spotkania z Philadelpią w której goście oddali 9 strzałów na bramkę Esposito, a zawodnicy zespołu chicagowskiego tylko siedem w tym wszystkie ich strzały były a-nemiczne.

Druga tercja również zakończyła się remisowo 1:1. Goście zdobyli pierwszą bramkę, gdy obrońca Mohns odsiadywał dwie minuty karne, a sześciolowym jej zdobywcą był Lesuk. Wyrównanie zdobyła "czwartą" linią składającą się z zawodników Nesterenko - Angotti i Malloney i ten ostatni z zagrywki tych pierwszych umieścił krążek w siatce Parenta w 17:37 mn.

Trzecia tercja zdecydowała o zwycięstwie Black Hawks nad zespołem Philadelphii 3:1. Już w 3:24 min. akcję rozpoczął obrońca Schmyr, który podał krążek do Mikity, ten nie mogąc go podać do D. Hull'a kiem, kopnął go jak piłkę, krążek dostał się do wychodzącego na pozycję D. Hull'a i następnie "poszybował" z wielką siłą do siatki. Trzecią bramkę wieczoru w 6:55 min. zdobył bardzo pracowity zawodnik gospodarzy Brian Campbell, który otrzymał precyzyjne podanie od Maki.

Po słabym sobotnim meczu, w niedzielę Black Hawks zagrał nieco lepiej, nie więc dziwnego że zdobyli oni cztery bramki już w pierwszej tercji. Ostre strzelanie rozpoczęło się już w 3:17 min. gry, gdy Ravlich z Los Angeles poszedł na ławę karną. W tym czasie zespół chicagowski mając przewagę na lodowisku wykorzystał ją i po pięknej kombinacyjnej zagrywce Mikity - Pappina, krążek dostał się do nieobstawionego Martina, który posłał go do siatki, zdobywając prowadzenie.

Następnie Chico Maki zapisał się na listę strzelców po otrzymaniu krążka od obrońcy Schmyra, który przejął podanie B. Hull'a. Linia Stasia Mikity zagrała w tym meczu dużo lepiej. W 18:23 min. Korroll po zagraniu D. Hull'a - Mikita umieścił krążek w siatce bramkarza DeJordy. W 30 sekund później Mikita ponow-

nie rozpoczął kombinacyjną zagrywkę, która zakończyła się zdobyciem bramki przez D. Hull'a, a asystował przy niej nowy nabytek z Portland rosy obrońca Jerzy Korab.

W drugiej tercji gdy na ławie siedział Malloney już w 1:51 min. obrońca Cahán z dalekiego strzału uzyskał bramkę dla gości. Zespół chicagowski zrewanżował się za utratę tej bramki, zdobywając piątą bramkę przez Pappina. Pomimo, że tercja ta zakończyła się remisowo 1:1, uwiódniła się w niej wielka przewaga Black Hawks, którzy oddali w tym czasie 19 celnych strzałów na bramkę gości, natomiast Esposito musiał 8 razy tylko interweniować. Nadmienić wypada, że zespół gości w drugiej tercji zamienił bramkarza, zamiast DeJordy w bramce bronił J. Norris.

Trzecia tercja była bardziej wyrównana, ale goście zapisali się w niej zdobyciem dwóch bramek. W 5-ej minucie Robinson zmienił kierunek lotu krążka po strzale obrońcy Cahana, a następnie Berry po zagrywce Widing - Ravlich ustalił wynik spotkania na 5:3. Pomimo zwycięstwa i ten mecz był bardzo słaby. Jedynym jasniejszym punktem była gra tercetu i Mikity, oraz dobra gra Campbella.

W innych meczach niedzielnych padły wyniki: Boston Bruins po sobotnim remisie 3:3 z New Yorkiem pobili u siebie Toronto Maple Leafs 4:2, New York Rangers wygrali z Pittsburgh Penguins 6:2, Detroit Red Wings po przegranym meczu w sobotę z Toronto Maple Leafs 4:9 nie spodziewanie pobili Montreal Canadiens 5:2, Philadelphia uzyskała zwycięstwo nad zespołem Vancouver 4:2, a California Golden Seals wygrali Buffalo Sabres 2:1.

Jutro, w środę wieczorem, o godz. 7:30 zespół Chicago B. Hawks gości na własnym lodowisku lidera Eastern Division, twardo grający zespół Boston Bruins, z którym kilka dni temu przegrali w Bostonie 3:2. Ju w sobotę nie było można dostać biletów na ten ciekawie zapowiadający się mecz hokejowy, gdyż zespół chicagowski ma osobiste porachunki z tym zespołem.

Z POLSKI Rada FIS (Międzynarodowa Federacja Narciarska) — przydzieliła Polsce 6 miejsc, dla dwóch narciarzy zjazdowych i czterech klasyków, na wielkie międzynarodowe zawody, które odbędą się w Sapporo, Japonia w dniach 6-13 lutego 1971 r., jako generalna próba przedolimpijska.

W Białej Podlaskiej nastąpiła uroczysta inauguracja nowego roku w jedynej w Polsce filii Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie. Filiję powołano do życia w roku i studiuję w niej 130 studentów, których liczba wzrosła z czasem do 600-800.

Polski film telewizyjny "Gra o wszystko", poświęcony tematyce piłkarskiej został nadany na międzynarodowym festiwalu w Oberhausen. Filmowi przyznano wraz z filmem angielskim pierwsze miejsce.

Year	Federal Income Tax Collections (In Millions)	Dollars Collected Per Minute
1913	\$35	\$67
1950	\$28,263	\$53,773
1960	\$67,151	\$127,761
1965	\$79,792	\$151,811
1968	\$108,149	\$205,763
1969	\$135,778	\$258,329
1970*	\$138,657	\$263,807

JAK RÓŚL PODATEK — Powyższa tabelka przedstawia jak w poszczególnych latach kształtowała się w milionach wysokość zebranego podatku federalnego (środkowa kolumna). Lewa kolumna ilustruje wysokość podatku zbieranego przez rząd w ciągu jednej minuty. I tak w roku 1913 statystycznie co minutę zbierano \$67 jako podatek federalny. Dzisiaj odpowiednikiem tej sumy jest \$263,807.

## Przyszłość Korpusów Pracy

Washington (UPI) — Departament Pracy w Washingtonie znalazł się daleko w tyle poza zapowiadzanymi planami zastąpienia siłami urbanistycznymi minimalnych ośrodków (Minicenters) zamkniętych prawie dwa lata temu 59 obozów szkoleniowych Korpusów Pracy. Krótko po objęciu urzędowania Administracji prez. Nixona zamknięto 59 obozów szkolenia Korpusów Pracy na 113 istniejących. Pozostało zatem czynnych tylko 54 ośrodki szkoleniowe.

Owczesny sekretarz pracy George P. Shultz powiedział, że lepiej będzie tworzyć mniejsze, lokalne ośrodki szkoleniowe, bliższe młodzieży bezrobotnej wewnątrz miast. Obecnie, gdy kończy się rok 1970, jest zaledwie tylko 9 takich "minicenters" dla przeszkolenia Korpusów Pracy. Projekty w Chicago, New Yorku i Detroit są nadal w stadium planowania. Należy przypomnieć, że sekretarz pracy Shultz zakreślił plan rozwoju 30 nowych ośrodków szkolenia Korpusów Pracy, które miały powstać 10 do września 1969, a 20 do lipca 1970 roku.

Korpusy Pracy startowały w 1964 roku jako część programu "wojny z nędzą," administrowane początkowo przez Biuro Ekonomicznych sposobności, kierowane przez Sargenta Shrivera.

Idea Korpusów Pracy było objąć organizacją o dyscyplinie na pół wojskowej młodzież bezrobotną, głównie w wielkich miastach, w wieku od 16 do 21 lat. Nastawienie było głównie na młodzież wykończoną, która porzuciła szkoły i nie mogła znaleźć żadnego zajęcia, wchodząc nierzaz w rozpaczy w bandy terrorystyczne.

Były różne trudności w organizowaniu takich Korpusów Pracy. Głównie młodzież bezrobotna, odwykła od pracy i pracować nie chciała, ani

## Studenci Podpisują "Traktat Pokoju"

New York, (UPI) — David Ifshin, prezes Krajowego Stowarzyszenia Studentów (NAS) wraz z 9-ma innymi członkami tej organizacji odlecieli dzisiaj via Sztokholm do Hanoi, celem podpisania "traktatu pokoju" ze studentami Północnego Wietnamu.

Innych 4-ch studentów odleciało w tej samej misji do Sajgonu, stolicy Płd. Wietnamu. Ifshin wyjaśnił przed odletem — że "traktat" będzie stwierdzeniem, że studenci w Wietnamie nie są w stanie wojny ze studentami w USA i naodwrot. Z tej wycieczki 8 studentów nie zatrzyma się w Sztokholmie — lecz polecą wprost do Moskwy, skąd zorganizowany będzie lot całej grupy do Hanoi.

## Straty Strajkowe

Washington, (UPI) — Departament Pracy podaje, że z powodu strajków w pierwszych 10 miesiącach 1970 roku kraj stracił 51,6 milionów dni pracy robotniczej, to jest o 49 procent więcej, aniżeli w ubiegłym roku.

nie podobała się jej dyscyplina w Korpusach Pracy. Stąd były masowe ucieczki z Korpusów Pracy.

Dalej koszt takich Korpusów Pracy były znacznie wyższe, aniżeli przewidywano. Ostatni raport Ośrodka Studiów Rezerw Robotniczych Uniwersytetu George Washington przewidywał śmierć wszystkim Korpusom Pracy. Raport twierdzi, że osiągnięcia tych Korpusów były bardzo "przesadzone" przez urzędników, którzy chcieli usprawiedliwić wielkie wydatki na te Korpusy.

Jednym z najmniejszych krytyków Korpusów Pracy był obecny prezydent Nixon, kandydat na prezydenta w 1968 roku, kiedy stwierdzał, że Korpusy Pracy są "bankrutem i powinny być zlikwidowane." Nazwa brzmiała pięknie, ale dużo kosztuje szkolenie ludzi do pracy, której w miejscu szkolenia nie ma wcale — mówił wówczas obecny prezydent Nixon.

## Leafs' Selwood Out 2 Weeks

Montreal (UPI)—Brad Selwood, a defenseman with the Toronto Maple Leafs, will be sidelined for at least two weeks with a back injury suffered when he slammed into a goal post during the Montreal-Toronto National Hockey League game recently. "Brad has a broken bone in the right side of his lower back region," said Dr. Ted Percy, following X-rays.

## Leafs' Armstrong Unretires

Toronto — George Armstrong, the 40-year-old Maple Leaf right wing, unretired recently for the third straight season and will join the club for his 20th year. Armstrong, who has appeared in 14 National Hockey League playoffs, has 289 goals.

## Weber Heads Pro Bowlers

Akron, Ohio (UPI)—Dick Weber of St. Louis is the top Professional Bowlers Association money-winner having reaped \$322,197 since the P.B.A. was organized in 1959.

## Harvard Beats Yale In Soccer

Cambridge, Mass. (UPI) — Charley Thomas rammed in a shot from five yards out at 1 minute 25 seconds of an overtime period that gave the undefeated Harvard soccer team a 1-0 victory over Yale in its Ivy League final.

It was the Crimson's 11th victory and seventh in the league, marking its second consecutive year that they have won the league title with a perfect record. Yale finished the season 4-10 overall and 2-5 in the league.

The tally was set up by Solomon Gomez, the team captain. From a scramble, he kicked a centering pass which was deflected off a Yale full-back and Thomas booted it into the net. Bill Meyers, the Harvard goalie, had nine saves as the Crimson posted its fourth shutout of the season.

## Women Who Made America Great

By CLARK KINNAIRD

FIRST profession or craft in which women won an equality of opportunity with men was writing.

This kind of liberation could be said to have begun with Anne Dudley Bradstreet, wife of a Puritan settler in Massachusetts Bay colony. A book of her verses was printed in London in 1650. She, mother of eight, composed them primarily for diversion from household responsibilities, with no assurance of publication, recognition of her talents, and profit. However, after a few decades, with presses multiplying in the Colonies, doors were open to women. Hannah Adams of Boston made a living as professional writer. Poems of her contemporary, Phillis Wheatley, who had been brought to Boston as a slave, were being published then in both America and England.

In the following quarter century, the most widely circulated book in America, except the Bible, was a novel, *Charlotte Temple: A Tale of Truth*, by Mrs. Susanna Haswell Rowson. Of native male authors before 1850's, including Cooper and Poe, none won larger contemporary readerships than Ann Winterbottom Stephens' novels in magazines and books. Though Cooper was progenitor of the frontier fiction that was to eclipse *Knights of the Round Table* and Robin Hood lore in popular adventure literature, and Poe fostered the world's deduc-

(→) Contemporary engraving of Mrs. Harriet Beecher Stowe, with autograph, from *Our Famous Women*, 1883. She wrote *Uncle Tom's Cabin* when forty.

(Next: Dorothea Lynde Dix.)





## Kalendarzyk Posiedzeń

### Wtorek, 1 Grudnia

**"Tow. Obrona Polski, Gr. 712"** ZNP odbędzie swe roczne posiedzenie we wtorek 1-go grudnia, w sali Moskal Hall, pnr 5639 Milwaukee Ave., o godzinie 7-jej wieczorem.

Jest to posiedzenie wyborcze i członek, który chce piastować urząd lub chciał mianować kandydatów musi się stawić na posiedzenie.

Ważne sprawy dotyczące Grupy będą także omawiane. Każdy członek powinien przyłożyć się do zapisania nowych członków.

Dzwonienie do sekretarza fin. Józefa Węgrzyna lub organizatora Edwina Armatusa z nazwiskami kandydatów. — Edwin Armatus, prezes; Bazyl Piszczek, sekr. fin.

### Środa, 2 Grudnia

**Klub Wioski Niedzielska** odbędzie swe posiedzenie w środę, 2-go grudnia, o godz. 7:30 wieczorem, w sali p. Kaz. Guta, pnr. 1446 W. Huron ul. Zarząd zaprasza wszystkich członków i członkinie, gdyż będą ważne sprawy do załatwienia, jak również odbędzie się wybory nowego zarządu na rok 1971. Wszyscy powinni być obecni i wybrać dobrego zarząd i wspólnie pracować dla dobra Klubu.

Skład starego zarządu: Stanisław Habura, prezes; W. Stranek, wiceprezes; Bron. Delema, sekr. fin.; Stef. Gancarz, sekr. prot.; Ign. Bieżyndeck, skarbnik. Dyrektorzy: Anna Zdunek i Wład. Mazur.

### Piątek, 4 Grudnia

**Klub Wzajemnej Pomocy Parafii Dąbrowa** odbędzie swe następne posiedzenie w pierwszy piątek miesiąca, t. j. 4-go grudnia. Jest to przedroczne posiedzenie, na którym wszystkie sprawy muszą być załatwione i zostanie wybrany nowy zarząd. Ponieważ zarząd planuje coś uczynić dla starszych członków, którzy należą do klubu

## Ostatni Termin Dla Paczek Pekao

Biura PEKAO w Chicago informują, że ostatni termin dla zakupu paczek świątecznej dla krewnych w Polsce, upływa w czwartek, dnia 3 grudnia.

Kto jeszcze w czwartek zakupi paczkę świąteczną PEKAO dla swych krewnych w Polsce, to będzie miał gwarancję, że jego paczka będzie krewnym doręczona przed Wigilią Bożego Narodzenia, albo najpóźniej w samą Wigilię. Taka paczka sprawi krewnym tanim kosztem, bo wystarczy \$10,00, dużą radość na Święta.



**HARA-KIRI** — Japoński powieściopisarz Yukio Mishima wygłosił w Tokio przemówienie do żołnierzy na krótko przed popelnieniem hara-kiri. Według komunikatu policji Mishima poprowadził do wojskowego budynku fanatyków gdzie wbił sobie w brzuch sztylet. Następnie jeden ze świadków zajął się, zgodnie z japońską tradycją, ściągając mu głowę. Pisarz miał 45 lat.

## APEL i PROŚBA!

Do Wszystkich Organizacji Gmin, Grup, Klubów i Stowarzyszeń

Zwracamy się z apelem do wszystkich Organizacji Polonijnych, które mają zamiar przekazać swoje życzenia na BOŻE NARODZENIE I NOWY ROK w formie ogłoszeń w Dzienniku Związkowym, aby teksty tych ogłoszeń PISANE NA MASZYNIE, a nie ręcznie, przesyłały nam WCZEŚNIEJ, a nie w ostatniej chwili.

Ułatwi to bardzo pracę działowi ogłoszeń i drukarni. Przez przesłanie wcześniej i czytelnie napisanych ogłoszeń z życzeniami rezerygujcie sobie lepsze miejsce w gazecie i unikacie ewtl. pomyłek spowodowanych pośpiechem.

Z Góry Dziękujemy

Administracja  
Dziennika Związkowego

przez długie lata i dla niego pracowali. Aby tę sprawę załatwić powinien każdy być na tym posiedzeniu, w sali posiedzeń pnr. 5925 W. Diversey ave.

Kazimierz Bomba, prezes; Jan Żurawski, sekretarz.

**Posiedzenie wyborcze, oraz instalacja Grupy 1900 ZNP Tow. "Polska w Ogniu,"** odbędzie się dnia 4 grudnia (piątek), o godzinie 8-jej w sali posiedzeń, 1001 N. Wolcott.

Ze względu na to, że będzie to ważne posiedzenie wyborcze, wybór nowego zarządu na rok 1971, oraz instalacja nowego zarządu, jak również przyjęcie instalacyjne, Zarząd prosi uprzejmie o przybycie wszystkich członków naszej Grupy. — Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna S. Nikiel, sekr.

### Niedziela, 6 Grudnia

**Tow. Ratunkowe Kwikowa** odbędzie posiedzenie i wybory w niedzielę, 6-go grudnia, w sali pnr. 1045 N. Mozart ul., o godz. 3-jej popołudniu. Obecność wszystkich członków i członkin jest wymagana. Komitet odczyta sprawozdanie z zabawy tanecznej i list z wioski Kwikowa. Po posiedzeniu gościnne podziękowanie za piękną pracę i poparcie naszej zabawy.

Jan Pieprznik, prezes; Zofia Karwoska, sekr.

**Tow. Miłość Wolności, Grupa 1424 ZNP** odbędzie swe roczne i wyborcze posiedzenie w niedzielę, 6-go grudnia, o godz. 2-jej popoł., w sali Weteranów AP, pnr. 1239 N. Wood ulica. Po posiedzeniu odbędzie się instalacja nowego zarządu.

Komisarka 13 Okręgu ZNP p. Zofia Buczkowska została zaproszona do odebrania przysięgi od nowego zarządu Towarzystwa.

Stanisława Tylicka, prezeska; Helena Musiał, sekr. fin.

**Tow. Klubu Społecznego Błyskawica** zaprasza wszystkich członków Klubu na posiedzenie, które odbędzie się w niedzielę, 6 grudnia, o godz. 2:30 popołudniu, w sali pnr. 2658 W. 21-y Place. Będą ważne sprawy do załatwienia, przybycie więc członków jest konieczne. Będzie również losowanie na indyka i z książeczek. Nowi członkowie są mile widziani, składka roczna wynosi \$3.00.

Zostaną również przeprowadzone na tym posiedzeniu wybory nowego zarządu.

Józef Różański, prezes; Gen. Pawłowska, sekr.

**Klub Gminy Żółtynia, pow. Łańcut** odbędzie swe roczne i instalacyjne posiedzenie w niedzielę, dnia 6 grudnia, o godz. 2-jej popoł., w sali Sokolni, 1062 N. Ashland ave. Na tym posiedzeniu odbędzie się wybory nowego zarządu na rok 1971. A zarazem będzie zaprzysiężenie nowoobranego administracji i przyjęcie instalacyjne.

Jan Leja, prezes; Józef Polik, sekr. prot.

### Święty Mikołaj u Warszawiaków

W tę sobotę, 5-go grudnia, grudniowe spotkanie towarzyskie w Klubie Przyjaciół Warszawy, będzie połączone z programem p. t. "Święty Mikołaj u Warszawiaków".

Program ten, mający na celu ożywienie warszawskiej tradycji wędrówek koledników, pomyślany został jako nawiązanie do spraw i osób na terenie chicagowskim, a więc będzie nosił charakter szopkowy. Takie ujęcie zainteresuje z pewnością stałych gości Klubu Przyjaciół Warszawy. Spotkanie odbędzie się jak zwykle w salach Chicago Society. Będzie to ostatnie w tym roku spotkanie, a więc zarząd Klubu z Henrykiem Kudlińskim na czele zaprasza członków Klubu, aby przybyli jak najliczniej.

Dla amatorów gry w brydża będzie jak zwykle zarezerwowana górna sala.



**SEKRETARZ OBRONY, Melvin Laird (po lewej) oświadczył w Washingtonie, iż znane są lokalizacje obozów jenieckich w Północnym Wietnamie aczkolwiek są one trudne do osiągnięcia przez helikoptery. Sen. John Stennis (po prawej, D-Miss.) oświadczył, że ostatni wypadek zdemontował zdolność Amerykanów do uwalniania jeńców. Stennis nie wykluczył również w przyszłości dalszych wypadów celem uwolnienia więzionych w Półn. Wietnamie Amerykanów.**

## Prawo Rozwodowe Zostało Uchwalone

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

w tych wypadkach była niezwykle długa i kosztowna. Nieliczni adwokaci, występujący przed Świętą Rotą w Rzymie, która jedyna na świecie ma prawo urzekania o kościelnym unieważnieniu małżeństwa, należeli do najzamożniejszych ludzi we Włoszech.

Obecnie wprowadzone we Włoszech prawo o rozwodach, na stosunki amerykańskie, nie należy do specjalnie liberalnych. Przewiduje ono rozwody w wypadkach: długoletniego więzienia jednego z małżonków, zbrodni seksualnych w stosunku do dzieci lub współmałżonka, rzeczywistej separacji, trwającej co najmniej 7 lat, oraz wyroku gdy jeden ze współmałżonków innej narodowości otrzymał rozwód poza granicami Włoch.

Powołano do życia specjalny urząd, który ma starać się pogodzić zwaśnionych małżonków.

Prawnicy twierdzą, że cała procedura rozwodowa będzie trwała nie dłużej niż rok i jej koszt będzie niewysoki, uzależniony od zarobków petentów.

Obecnie we Włoszech znajduje się około miliona osób, które w zasadzie nie żyją ze sobą w stanie małżeńskim nie mogą jednak wejść w ponowne związki małżeńskie, nie pociągając prawnej bigamii. Przeciwnicy uchwalonego prawa rozwodowego mają jeszcze nadzieję, że uda im się doprowadzić do referendum ludowego nad kontrowersyjną ustawą. Byłoby to we Włoszech pierwsze referendum od czasu obalenia monarchii w roku 1946.

## Wezbrane Fale Dunaju Niszcza Dzieło Człowieka

Belgrad (ŻW) — sobotę rozpoczęła się jedna z najbardziej dramatycznych batalii budowniczych systemu hydroenergetycznego "Dzerdap" o uratowanie tego co zbudowano w ciągu 7 lat. Nieoczekiwanie Dunaj przebił się przez nasyp ochronny, liczący 70 m szerokości po rumuńskiej stronie budowy elektrowni. Nasyp wzniesiono przez rok.

Ogromne masy wody wdarły się do znajdującego się w środku przegrodzonej rzeki wykupu o powierzchni równej dwóm boiskom piłkarskim. Wykop znajduje się na dawnym dnie Dunaju, gdzie wznosił się środkowa część zapory przyszłego jeziora.

W momencie katastrofy na budowie znajdowało się 200 jugosłowiańskich i rumuńskich robotników, jak też wiele maszyn i urządzeń. Wszyscy robotnicy zdołali się uratować. Zatopione zostały maszyny i urządzenia. Znajdują się one obecnie kilkadziesiąt metrów pod wodą.

Zamiast przez przepustę po stronie rumuńskiej i jugosłowiańskiej, Dunaj ponownie płynnie obecnie starym korytem, tak jak to było przed rokiem. Istniała obawa, że woda przedrze się do zbudowanych już obiektów elektrowni wodnej — olbrzymiej betonowej hali, gdzie znajdują się turbiny i generatory. Przez całą noc toczyła się walka jugosłowiańskich budowniczych "Dzerdapu" o uratowanie tego co dotychczas zbudowano. Zakończyła się ona pełnym powodzeniem — elektrownia wodna została uratowana przed naporem wody.

Straty są jednak ogromne. Nie idzie tylko o zatopione

maszyny i urządzenia lecz również o fakt, że przez wiele dni żegluga przez Żelazne Wrota będzie niemożliwa, gdyż przepusty dla statków są bez wody. Trzeba będzie ponownie przegrodzić Dunaj oraz wypompować wodę z ogromnego wykupu w środku rzeki, który obecnie stał się wielkim jeziorem, aby można było wznowić przerwane w sobotę prace. Mimo to w niedzielę wznowiono prace nad montażem kolejnego agregatu.

Dzięki współpracy między budowniczymi obu krajów poziom Dunaju w wykopie na środku rzeki obniżono o 6 m. Woda przedarła się do elektrowni, jednakże zdołano powstrzymać jej napór. W obu elektrowniach po dwa agregaty są nadal gotowe do pracy.

## Konstytucja Przez Telefon

The League of Women Voters ma zamiar ułatwić "życie" tym, którzy nie bardzo orientują się co do robót 15-go grudnia, kiedy należy opowiedzieć się "za" względnie "przeciw" przyjęciu nowej konstytucji. Począwszy od dnia dzisiejszego głosujący mogą zasięgnąć wyczerpujących informacji na temat proponowanej konstytucji. Dzwonić należy pnr. 312-236-0578 w godzinach od 9-jej rano do 5-jej po południu, na poniedziałek do piątku. W ostatni weekend przed głosowaniem "konstytucyjna linia" będzie czynna od południa do godz. 4-jej po południu.

## Gwiazdozbiór "Woznicy"

Na międzynarodowej konferencji astronomów w Brighton prof. uniwersytetu w Manchester, Z. Kopal wysunął hipotezę, że w gwiazdozbiórce "Woznicy" wokół gwiazdy Epsilon Aurigae tworzy się system planetarny przypominający nasz układ słoneczny. Ponieważ gwiazda ta leży w odległości 5 tys. lat świetlnych od Ziemi można założyć, że system ten jest obecnie w bardzo zaawansowanym stadium rozwoju, a co za tym idzie mogłyby tam istnieć istoty rozumne jeżeli system ten rozwinął się na wzór układu słonecznego, a planety na wzór naszej Ziemi.

Eosylon Aurigae intryguje astronomów od kilkudziesięciu lat. Jest to gwiazda 20 razy większa od Słońca.



**"MISS ŚWIATA"** — Znany amerykański komik Bob Hope nakładł w Londynie koronę na głowę 22 letniej Jennifer Holsten z Genawy z Zachodnich Indii, która zdobyła tytuł "Miss Świata".

## Marnotrawstwo w Polskim Budownictwie

Warszawa (DP) — Organ partii w województwie łódzkim "Głos Robotniczy" wystąpił z ostrym atakiem na jakość budownictwa mieszkaniowego i przemysłowego w Polsce.

„Braki są skandaliczne” — pisze dziennik. Cykle inwestycyjne trwają znacznie dłużej niż się planuje i w konsekwencji przynosi to ogromne straty materialne.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

**Franciszka Jalczak**  
(z domu Strish)  
(żona śp. Frank'a)

Członkini Tow. Wolność Gr. 195 Zw. Polek w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 30-go listopada 1970 roku, o godzinie 3:20 popołudniu, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, od 11-jej rano.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Altman - Panfil, pnr. 2649-51 W. Hirsch ul., do kościoła Św. Fidelesa, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Helen (Edward) Perkowsky, Casimir (Theresa) i Helen Androske,** córka syn, zięć i synowie; wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Bolesław Panfil, Pogrzebowy. Telefon: 486-4273.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, babcia, siostra i szwagierka nasza, śp.

**Marion (Maria) Lamczyk**  
(z domu Panek)  
siostra śp. Stelli Sierosławskiej)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. przy par. Św. Władysława i Związku Modlitwy Gregoriańskiej, po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go listopada 1970 roku, o godzinie 10:40 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe Street (narożnik Lockwood), do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Conrad i Robert J. (Leona), synowie i synowa; Robert E., Albert, Mary Beth i Colette, wnuki i wnuczki; Walter Panek i Joseph Panek, Helen (Frank) Stubner, Julia Cholewczyski, Sophia (Arthur) Putwen, Francis (Walter) Stryzelski, bracia, siostry i szwagrowie; wraz z całą rodziną.**

Pogrzebem zajmuje się: Stanisław J. Kopec. Telefon: 545-0974.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

**Rezolucja Żalobna**

Odszedł od nas nieustraszony pracownik w pracy społecznej, śp.

**Andrzej Jan Zalski**  
Wiceprezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Ziemi Zachodnich

Uprasza się wszystkie Członkinie i Członków o wzięcie udziału w pogrzebie śp. Zmarłego, dziś we wtorek, o godzinie 8-jej wieczorem w kaplicy B. F. Malec i Synowie, 834 N. Ashland Ave.

**ZARZĄD GŁÓWNY P.Z.Z.Z.A.**

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

**Andrzej Jan Zalski**  
(PROFESOR LICEUM HANDLOWEGO W LIPPSTADT)

Członek Samopomocy Nowej Emigracji, Kola Przyjaciół Harcerstwa, Związku Ziemi Zachodnich i Tow. Alliance Society Grupa 2475 ZNP, opatrzony Św. Sakramentami, nagle pożegnał się z tym światem, dnia 29-go listopada, 1970 roku, o godzinie 4-jej po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 2-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Henryka (z domu Pekacka), żona; Anna, córka; Andrzej, syn; Jan i Marshall, zięć; brat i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.**

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.

(30, 1)

Wśród przyczyn tego stanu rzeczy dziennik wymienia m. in. złą organizację pracy na placach budowy, niewłaściwe używanie maszyn, nadmierne i niepotrzebne zużycie surowca, „brak rytmu w pracy” Rosną więc — pisze dziennik — koszty budowy i nikt nie próbuje temu zaradzić.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec i dziadek nasz, śp.

**Harry Skrobinski**

po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 30-go listopada 1970 roku, o godzinie 1:05 popołudniu, przeżywszy 78 lat.

Zamieszkiwał pnr. 2402 S. Euclid Ave., Berwyn, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia, o godzinie 9-jej rano, z zakładu pogrzebowego Linhart Funeral Home, pnr. 6820 W. Cermak Rd., Berwyn, Ill., do kościoła St. Odilo, a stamtąd na cmentarz Woodlawn, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Zofia, żona; Alfreda (James) Novak, córka i zięć; Richard (Georgette), syn i synowa; 5 wnucząt; wraz z całą rodziną.**

Zamiast kwiatów prosimy o donacje do LaRabida Sanatorium, East 65th St. & Lake Shore Drive.

Pogrzebem zajmuje się: Linhart Funeral Home. Telefon: 749-2255.

(1, 2)

Z głębokim żalem donosimy o nagłym zgonie śp.

**Andrzeja Jana Zalskiego**

wieloletniego oddanego członka naszych organizacji.

Rozstał się z tym światem dnia 29-go listopada 1970 roku.

Pogrzebanie odbędzie się w Zakładzie Pogrzebowym Malca, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., we wtorek, 1-go grudnia, o godzinie 8-jej wieczorem.

W środę, 2-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, nastąpi wyprowadzenie zwłok do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha.

Do wzięcia udziału w oddaniu ostatniej posługi śp. Zmarłemu zapraszamy wszystkich swych członków.

**Koło Rodzicielskie Szkoły im. Gen. Pułaskiego oraz Stowarzyszenie Samopomocy Nowej Emigracji Polskiej w Chicago.**

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, brat mój i dziadek nasz, śp.

**Jan J. Borkowski, Sr.**  
(syn śp. Piotra i śp. Ludwiki) brat śp. Piotra i śp. Stanisława)

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus, Tow. Kr. Jana III Sobieskiego Gr. 219 Unii Polskiej i Tow. M.B. Bolesnej Nr. 39 ZPRK, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 29-go listopada 1970 roku, o godzinie 9:05 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1787 W. 18-ia ul., do kościoła Św. Wojciecha, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Antonina (z domu Kowalczyk), żona; Ks. Edward, S.V.D., Antonina (Stanisław) Cisek, Wiktoria (Feliks) Synoga, Jean (Ignacy) Lewandowski, Franciszek (Angelina), Leokadia (Edward) Niedźwiedz, Jan C. Jr. U.S.N.T.M. 1/C (Patricia), synowie, córki, synowie i zięćowie; 13 wnucząt; Maria Piotrowiak, siostra, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.**

Pogrzebem zajmuje się: Michał Kowalski. Telefon: CA 6-0471.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

**Helena Polak**  
(z domu Miglio)  
żona śp. Augusta, matka śp. Mitchell i śp. Romana)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go listopada, 1970 roku, rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia, o godzinie 9:30 rano z H. Mark Sons Funeral Home pnr 6507 W. Cermak Road, Berwyn, Ill., na cmentarz Wszystkich Świętych.

Msza Św. żałobna zostanie odprawiona w kaplicy cmentarnej, o godz. 10:30, po czym zwłoki zostaną pochowane na parceli familijnej.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Sylvia (George) Richert, córka i zięć; Rose i Helen Polak, synowie; 6 wnucząt, 4 prawnucząt wraz z całą rodziną.**

Pogrzebem zajmuje się: H. Mark Sons Funeral Home. Telefon GU 4-6310 lub BI 2-3255. (30-1)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa i babcia nasza, śp.

**Aniela A. Pinas**  
(z domu Pyrek; żona śp. Ignacego)

Czł. Tow. M. B. Różańcowej, Tow. M. B. Gidełskiej Gr. 262 Unii Polskiej w Am. i Gr. 736 U. P. w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go listopada, 1970 roku, o godzinie 8:55 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2955 W. 25ta ul. (narożnik Sacramento), do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni.

**Maria (Piotr) Jarzemiński, Stanisława (Józef) Pawelek, Franciszka (Franciszek) Rompała i Helena (Bruno) Rompała, córki i zięćowie; Tadeusz, Stanisław i Franciszek (Franciszka), synowie i synowa; 7 wnucząt; wraz z całą rodziną.**

Obrządek liturgiczny odbędzie się dzisiaj o godz. 8-jej wieczorem.

Pogrzebem zajmuje się: Palacz. Telefon BI 7-0100.

Wszystkim krewnym donosimy tę smutną wiadomość, iż przyjaciel nasz, śp.

**Franciszek Pluta**

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 30-go listopada, 1970 roku, o godzinie 1:00 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go grudnia, o godzinie 8:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Heleny, a stamtąd na cment



## Kradzież Ofiar Na Rzecz Uczczenia Pamięci De Gaulle'a

Paryż (UPI) — Do kościoła w Colombey-les-Deux-Eglises, dokonano włamania. Łupem wzięto wazy, padły dwie skarbonki zawierające kilka tysięcy franków.

Jedną z nich zawierała ofiary przeznaczone na zakup świec zapalanych dla uczczenia pamięci gen. de Gaulle'a, który spoczywa na miejscowym cmentarzu.

Agencja France Presse pisze, iż od dnia pogrzebu trwa nieustająca pielgrzymka do grobu generała.

## POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

### "PORANNY DZWONEK"

Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:30 rano  
Sobota 11 - 11:30 rano  
Niedziela 1 - 2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI  
Kierownik

ROBERT  
LEWANDOWSKI  
Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7 - 8:30 rano  
2 - 3 po poł. w niedziele

ROBERT  
LEWANDOWSKI  
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA  
LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu  
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI  
Show"

Stacja WTAQ—1300 KC  
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA  
MIĘDZYKRAJOWA"  
Stacja WTAQ—1300 KC  
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.

JADWIGA I ANTONI  
PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA  
W MUZYCE, PIESNI  
i SŁOWIE"  
Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.  
do 12:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI  
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"  
Stacja WOPA

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30  
oraz o 8-iej wiecz.

Dr. W. SIKORA  
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"  
WOPA—1490 KC

Codziennie  
od 4:30 po poł.  
i od 5:30 wieczorem  
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.

pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA  
MIGALOWIE—Właściciele  
p. DIANA MIGALA-CHIAK  
Kierowniczka

"KŁOPOTY  
SIEKIERKOW"  
Stacja WOPA—1490 KC

W Każdy Wtorek, Środę,  
Czwartek i Piątek  
7-7:30 wiecz.

Kierownik  
BRONISŁAW ZIELINSKI  
Asesorzy  
PELAGIA i BRONISŁAW  
MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI  
Stacja WOPA—1490 KC

od poniedz. do piątku  
9-9 wiecz.

Młodzi Piszą:

## Sztuka Dyskusowania

Wśród wielu nauk jest jedna, tak ciekawa jak mało znana. Jest to właściwie dział logiki i może przez to obcy tym, którzy nawykli do głoszenia bredni. Choć nawet każda bzdura może mieć swój logiczny podkład — tylko po prostu jej interpretacja przetrasta intelektualne możliwości zainteresowanego. Tu rodzą się takie wnioski, które pasują do jakichś zjawisk jak kwadratowy kołek do okrągłej dziury. Przemowna chęć mówienia, może raczej wywołania przygłuszenia zdrowy rozsądek. Chyba dlatego, że niezbyt często pociąga się do odpowiedzialności za pisane słowa. A szkoda!

Dział logiki, traktujący o dyskusowaniu zwie się erystyka. Inaczej — sztuką dyskusowania. Zawarte są w nim prawidła i "przepisy" normujące w bardzo ogólny sposób kontrowersyjną wymianę zdań. Można się stamtąd dowiedzieć o chwytach uczciwych i nieuczciwych. Można je sobie przyswoić, lub przynajmniej o nich wiedzieć — to na pewno nie zaszkodzi. Wygodniej jednak jest nie mieć o nich żadnego pojęcia. Bo i no, skoro jest się samemu dla siebie największym autorytetem. Można wówczas zamiast dyskusować — rozdzielać kopniaki. I co za radość, gdy można przeciwnika trafić w żołądek, a co za satysfakcja gdyby przypadkiem udało się trafić go jeszcze niżej. Uff!

Mimo wszystko podobne akcje wcale nie są bezpieczne. Przy zbyt gwałtownym zamachu samemu można sobie zrobić krzywdę lub też nielecho od przeciwnika oberwać. Bo dla tego rodzaju ludzi, którzy posługują się moralnym szantażem ilości nie można.

Wiedza, którą przyniosła nauka i doświadczenie winna być czasami kontrolowana. Na zbie jej to nie wyszło. Często przecież nie można rzeczy z rzetelnością nauczyciela, często korzysta się z niewłaściwych podręczników. Rzeczy najprostsze, dotyczące definicji podstawowych pojęć i terminów można sprawdzić w słownikach i encyklopediach. Nawet jeśli nie ma się do dyspozycji odpowiednich polskich książek, można przecież sięgnąć do angielskich. "Pokołnienie" znaczy po angielsku "generation". Wśród kilku znaczeń można że słownika Webster'a wyłowić i takie: 1. a single stage or degree in the succession of natural descent: as, father, son, and grandson are three generations. 2. the period of time (about thirty years) between the birth of one generation and that of another. 3. all the people born at about the same time or living in the same period of time.

Nie jest więc dobrze być zbyt pewnym siebie. Traci to zauroczalność. Jak w takim razie można zdecydować się na spokojną wymianę zdań z kimś, kto apodyktycznie wygłasza jakieś stwierdzenie już w pierwszych słowach nie mając racji. Gwoli nawiasowego i luźnego stwierdzenia — wśród emigracji mogą być chyba pokolenia, czyż nie?

Działalność ludzi należy mierzyć ich możliwościami. Potężna indywidualność wiecie może uczynić w sprawach ogólnopolskich niż cała obywatelska bierność grupy. Tylko ludzie słabi i mali czują się w stadzie bezpieczni. Zresztą nawet kierunek określonej grupy nadają jednostki. Indywidualność decyduje o sile i prężności działania. Te cechy winni mieć nasi przywódcy. Staropolskie "kupa, mości panowie!" jest wygodnym anachronizmem, bo za plecami innych mogą się ukryć największe krzykaczki, którzy wrzask identyfikują z argumentami.

Polonijne problemy bez przerwy narastają. Do jednych, ciągle nie rozwiązanych dochodzą nowe. Spotka je na pewno podobny los. A temu trzeba zapobiec! Zły postępek, według podstawowych zasad etyki, wymaga od uczciwego człowieka poniesienia wszelkich konsekwencji. Sygnalizowany nieporządek i wskazywane bolączki domagają się rozwiązania. Natychmiast na to czas. Odpowiedź na nie groźba i szantażem jest automatycznym przynależaniem się do winy. Publicznej dyskusji o wadach i niedociąganiach boją się winni. Ich podstawowym celem jest stłumienie nawet najłagodniejszego odruchu protestu już w samym zarodku. W tym wypadku każda metoda jest dobra, a przede wszystkim operowa-

nie insynuacjami i aluzjami. Bo, a nuż uda się potencjalnego przeciwnika przestraszyć?! Ale co będzie gdy się nie uda?

Komu zależy na tym, by nie dopuścić do dyskusji, które by mogły przynieść naszej etnicznej grupie coś nowego i konstruktywnego? Sprawa wydaje się podejrzana. Czas bowiem pracuje na naszą niekorzyść. Kłóćąc się w małych grupkach nie stawimy żadnej siły. (Wielu "wodzów" energię swą zużywa na wanie i swary). Stawimy za to galerię typów godnych pedzła znamienitego mistrza. Z jednej strony przepełnieni gośnościami i manifestując swój patriotyzm, z drugiej skłonni do pomówień, do kopania dołków i podstawiania stołków. Przy takich praktykach samemu można wpaść w zastawione sidła.

Czyżby wypowiedzi nazywa się "urazem-prestacją" lub "oskarżeniem"? By je zdystryktować! Dlatego tylko, że nie idą w smak. Co się tym wypowiedziom przeciwstawia? Śmieszne stwierdzenie, iż "mankamenty zawsze były, są i jeszcze będą...". Owszem, będą tak długo jeszcze, jak długo będą bałaganić ci, którzy nie innego poza groźbami nie potrafią uczynić. Ale, ale "jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził". Kogo ma bronić to zdanie? W jakim w ogóle celu zostało ono użyte?

Ta sama bliżej nie określona zasada była widocznie przyczyną, użycia słów "sztuczny podział". Najpewniej chodzi tu o jakiś podział Polonii. Szkoda, że autor nie potrafił uzasadnić i uzewnętrznic co za tym się kryje. Kto i jak jest podzielony? Jeśli autor ów podzielił Polonię na działaczy i szarych ludzi, to nie jest to podział sztuczny. Jest bardzo prawdziwy! Mało tego, jest wynikiem świadomego postępowania specjalistów od oprawiania w "złote ramy" niewesołej codzienności.

Dyskusja nie polega na pleceniu trzy po trzy. Wymaga konkretnych i rzetelności. Bez tego bowiem przetrada się w pustostwie, staje się czeza i bez wyrazu. Czynny podobnym jest nazwane "drogą występną" przekonań innych, niż ktoś chciałby usłyszeć i naiwna próba zastąpienia się "wiedzą odpowiednich czynników państwowych". Więcej poważaj! Czyżby wyrzucenia dotyczące przykrych doświadczeń związanych z początkowym okresem pobytu w Stanach mogło narazić na wydalenie z tego kraju! Kto to wymyślił? Można z całą pewnością zaręczyć, iż bez zbytniej pomocy rodaka, który odpowiednio ubierze i zinteretuje (często nawet doda lub przekreci) czyżby słowa, amerykańskie władze nie użyły swego autorytetu by bronić jakichś napastowanych przez młodych działaczy starszego pokolenia. Strach o własną pozycję, ciasnota poglądów zaręcza pewnych ludzi do próby przesładowania tych, którzy im mogą coś zarzucić, z którymi boją się nawiązać dyskusji. Może nawet nie potrafią? Groźba, szantaż, insynuacja — oto jest droga występna! Nie jest nią na pewno krzyk i to taka, która za wszelką cenę pragnie polepszenia niewłaściwych stosunków.

Emigracja wojenna w znaczonej mierze przetrwała wierząc w ideały sprzed dwudziestu kilku lat. A świat idzie do przodu. I to coraz szybciej. Chceć mu dotrzymać kroku trzeba się zdecydować na radykalne cięcia. Na jakie? Kto będzie miał odwagę głośno o tym powiedzieć?

Leszek Mirski.

## SYN POŁUDNIA

Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta

## SYN POŁUDNIA

Czyta się lekko i przyjemnie

## SYN POŁUDNIA

Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży

## SYN POŁUDNIA

75c

książkę zamawiać można:

## Dziennik Zwiazkowy

1201 Milwaukee Ave.  
Chicago, Ill 60622  
C.O.D.—Nie Wysyłamy



**MLEKO I LEKARSTWA** — Czerwony Krzyż dostarcza żywność i leki z całego świata do Wschodniego Pakistanu, który ostatnio nawiedziła klęska powodzi i potężny cyklon. Na zdjęciu: dostawa niezbędnych artykułów w miejscowości Patuakhali.

## Konferencja Polsko-Żydowska

Chicago, Ill. (KPA) — W dn. 27 listopada odbyła się w Chicago całonocna konferencja polsko-żydowska, zorganizowana przez "Committee on Polish - Jewish Community Relations in the United States", w skład którego wchodzi przedstawicielstwo Anti-Defamation League of B'nai B'rith i Kongresu Polonii Amerykańskiej.

W czasie porannej sesji przewodniczył prezes KPA Alojzy Mazewski. Po wstępnych przemówieniach, wygłoszonych przez Hansa Adlera z ramienia żydowsko-amerykańskiej grupy Komitetu i red. Józefa Białasiewicza, który przemawiał w imieniu polsko-amerykańskiej grupy, ponad 70 uczestników konferencji wysłuchało dwóch prelekcji: prof. dr. Ludwika Krzyżanowskiego, dyrektora Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce z New York i dr. Józefa Lichtena, dyrektora stosunków między organizacjami B'nai B'rith z New York. Obaj referenci omawiali zagadnienia polsko-żydowskie w ujęciu historycznym, wysuwając w konkluzji postulaty, dotyczące możliwości współpracy między społeczeństwami żydowską i polską na terenie Stanów Zjednoczonych.

Na zakończenie tej części konferencji przemawiali prezes Mazewski i A. Abbot Rosen, dyrektor wykonawczy B'nai B'rith w Chicago.

### Śniadanie

W czasie śniadania uczestnicy konferencji wysłuchali dwóch prelekcji: Joel Sprayregan mówił o sytuacji Żydów w Sowietach, a ks. John T. Pawlikowski, OSM, dziekan studentów w Catholic Theological Union w Chicago, mówił na temat stosunków między katolickimi i żydowskimi środowiskami na tle oświadczenia Sohoru Watykańskiego II w sprawie Żydów.

Tej części konferencji przewodniczył prof. dr. Nathaniel Nathanson, profesor prawa Northwestern University w Chicago.

## Ku Pamięci Pułków Piechoty "Dzieci Warszawy"

Warszawa. — Jedną z warszawskich szkół otrzymała w 10-lecie swego istnienia imię "Pułków Piechoty Dzieci Warszawy 1775-1939". Wybrano ją, gdyż została zbudowana na jednym z historycznych miejsc walki pułku, którego tradycje sięgają 200 lat.

Pułk ten utworzono 8 maja 1775 roku, jako pułk Działynski. Niemieci w tradycji pułku "Dzieci Warszawy" wchodził również sława późniejszego 4 pułku piechoty liniowej, znanego jako Czwartacy z 1815 roku, 5 pułku strzelców pieszych — "Dzieci Warszawskich" z 1831 roku, oraz 21 pułku "Dzieci Warszawy" z 1918 roku. W ich składzie znajdowali się przeważnie synowie ludu Warszawy.

Pułk zaś odznaczył się wielokrotnie bohaterską walką w obronie Stolicy Polskiej, w okresie powstań, w walce o niepodległość w kampanii wrześniowej 1939 roku. Wielu żołnierzy tego pułku walczyło też w okresie II wojny światowej na różnych frontach wojny z Niemcami hitlerowskimi oraz w oddziałach konspiracyjnych a w powstaniu

### Sesja Popołudniowa

W czasie sesji popołudniowej, której przewodniczył sędzia Edward E. Plusdrak z Sądu Okręgowego pow. Cook, toczyła się obszerna dyskusja nad sprawami poruszonymi w prelekcjach referatów oraz na aktualne tematy z zakresu możliwości współpracy polsko-żydowskiej w ramach ogólnopolskiego życia.

Różni mówcy z obu stron podnosili problemy, które stanowią przedmiot zainteresowania ich społeczności, a dotyczą wzajemnych stosunków, jakie mają zarówno pozytywne jak i negatywne przejawy. W atmosferze szczerości, a jednocześnie w sposób świadczący o wysokim poziomie dyskusantów poruszono sprawy, wywołujące zażenowanie w stosunkach polsko-żydowskich. W konkluzji konferencji przyjęto jednogłośnie zalecenia praktyczne, jakie dla rozwoju dalszej współpracy wysunął dr. Lichten w swoich uwagach zasadniczych. Istota tych zaleceń dotyczy podtrzymywania wymiany poglądów, wyjaśniania zagadnień spornych, informowania się wzajemnego o interesujących każdą ze stron sprawach, współdziałania na rzecz projektów co do badania stosunków polsko-żydowskich, współdziałania na rzecz propagowania poważnych opracowań naukowych, dotyczących tych stosunków i tp.

### W Dyskusji

W dyskusji polskiej grupy uczestników konferencji przemawiali w dyskusji m. in. z ramienia Kongresu Polonii — prezes Mazewski, wiceprezes Adela Łagodzińska, wiceprezes Kazimierz Łukomski i sekret. gen. Val Janicki, jak też ks. biskup Fr. Rowiński z Polskiego Kościoła Narodowego, dr. Eugene Slotkowski, prof. Floyd Plazek, kolumnista Bruno Figura, Marilyn Jakubowska z Stow. Polsko-Amerykańskich Nauczycieli w Chicago i prezes Związku Akademików Polskich Witold Pawlikowski jak też członkowie stałej Komisji — prof. Stanisław Piwowarski red. Jan Krawiec i red. J. Białasiewicz.

Nadanie szkole imienia pułku o tak pięknych tradycjach jest holdem wobec żołnierzy-bohaterów, którzy nie żałowali krwi w walce o wolną Polskę. Warto dodać, że dzieci i nauczyciele tej szkoły przyjęli też opiekę nad kamieniem pamiątkowym i jego otoczeniem umieszczonym w czi tego pułku na rogu Alei Waszyngtona i Grenadierów w Warszawie.

## Język Włoski w Polskich Szkołach?

Warszawa. (DP) — Delegacja włoskiego ministerstwa oświaty odbyła w Warszawie rozmowy z reżymowym ministrem oświaty Jabłońskim na temat rozszerzenia wymiany naukowej i przede wszystkim wymiany studentów i pracowników naukowych.

Delegacja włoska nalegała również na objęcie polskim programem nauczania w szkołach średnich języka włoskiego, w zamian za co włoskie ministerstwo gotowe będzie wprowadzić naukę języka polskiego w szkołach włoskich.

### \* PRACA MĘSKA

### \* PRACA MĘSKA

Immediate opening for

### JOURNEYMAN ELECTRICIAN

Metropolitan evening newspaper. Work and educational background must be extensive in areas of press controls, reels, mailroom stackers and stereo supermatrics. Exceptional wage and fringe benefits. Call or wire:

Robert W. LYNCH

(513) 721-1111, Ext. 278

Cincinnati Post and Times Star

800 Broadway

Cincinnati, Ohio

### Potrzeba Doświadczonych RZEŹNIKÓW

do pracy w rzeźni mięsnej.

Zgłoszenia:

AMERICAN  
MEAT PACKING  
4277 S. RACINE ST.

(przy 43-iej ulicy i Racine)  
(na wschód od kolei)

Tel. 927-8010

zapytać o

Panią Kalisz

### SHOE SALESMEN

Openings for several experienced energetic men who know how to sell fine ladies shoes.

We have men who earn as much as \$300 PER WEEK.

Liberal company benefits. Part time position also available.

### Chernin Shoes

For Women

Morton Grove  
Call Store Manager: 966-7276

MEŹCZYŻNA DO  
USTAWIENIA 4 SLIDE

Tylko doświadczeni. Doskonała zapłata i wiele nagród. Możliwość rozwoju.

INDUSTRIAL PRECISION

3039 W. Carroll Ave.

INTELLIGENTNY EMERYT potrzebny — ekspedycja, magazyn. 2924 Milwaukee (772-6595)

### \* Pomoc Domowa

WOMAN wanted to take care of semi-invalid lady. To stay. Schiller Park. 848-2450 after 5:30 p.m.

POTRZEBNA kobieta do zapiekania się pół-inwalidką. Musi zamieszkać. Schiller Park. 848-2450 po 5:30 wieczorem

KOBIETA do opieki nad pania, pół-inwalidką. Pokój, utrzymanie i zapłata. Cicero. 656-8966.

POTRZEBNA kobieta do dziecka. Okolica Fullerton - Laramie. — 237-8292.

POGODNA, uprzejma, kompetentna gospodyni-kucharka potrzebna. 373-0655

### Household Help

Live-in, 5 day week, own room, bath, T.V., 1 child. Must speak, read and write English. References. Glenview home. Call after 5 p.m.

729-0232

WOMAN to clean-up. Mondays. Have references. 432-9338 after 7 p.m.

POTRZEBNA starsza kobieta do gospodarstwa domowego. — WA 8-9302.

## Oceany Źródłem Energii — Koncepcje Uczonych

New York (DP) — Na zebraniu dorocznym amerykańskiego instytutu aeronautyki i astronautyki prof. William Nierenberg przedstawił jedną z możliwych teorii przyszłego wyglądu globu. „Oceany będą głównym źródłem energii — powiedział m. in. — dna mórz i oceanów będą zamienione w olbrzymie kopalnie złóż mineralnych. Zbuduje się sztuczne wyspy służące za bazy energetyczne i wojskowe, pływające po oceanach lub zakotwiczone w odpowiednim miejscu. Będzie prowadzić się hodowlę ryb jak obecnie bydła, a całości będą bronić liczne okręty podwodne. Początek wykonania tej niezwyklej wizji według uczonych amerykańskich ma rozpocząć się za ok. 30 lat.

## "W DOMU NIEWOLI"

Wstrząsająca książka  
Beaty Obertyńskiej  
o losach Polaków  
w Sowietach.

Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki

Blisko 500 stron.

Cena \$5.00

Z przesyłką \$5.50  
Zamówienia prosimy  
nadsyłać:

DZIENNIK  
ZWIAZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

Chicago, Ill. 60622

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

### PATTERN MAKERS

Ladies sports wear and coordinates. Openings for highly qualified pattern makers, must be able to make original and grades sportswear. Forward complete resume stating experience and references. Salary negotiable to R. I. Cole, Gen. Mgr.

MARLENE INDUSTRIES  
Hartsville, Tenn. 37074

### \* PRACA

### MEŹCZYŻNI i KOBIETY

WAKUJĄ  
STANOWISKA DLA

• Superwajzorów

• Formanów

• Formanek

Do sprzątania biur wieczorami. Najwyższa zapłata i świadczenia. Aplikanci muszą mówić po angielsku i po polsku.

ADMIRAL  
MAINTENANCE  
SERVICE

1322 W. Walton 489-2700

### \* PRACA ŻEŃSKA

### REGISTERED STYLIST

ALL GIRL BARBER SHOP

5-6 DAYS A WEEK

Tel. DE 7-5727

### Female Liberation PART TIME

Break away from boredom and escape to an exciting job in Telephone Sales. Choose your own convenient hours and turn your spare time into dollars. You earn a good base salary plus generous commission.

### CALL TODAY

Mr. Terry 588-4792  
OPERATORKE do szczyta plastyku na część dnia. Godziny do omówienia. — 237-5026.

### KOBIETY DO SPRZĄTANIA w Sklepie z Meblami

Musi rozumieć cośkolwiek po angielsku.

IRV WOLFSON & CO.  
3221 W. Irving Park Rd.

### \* ZGUBY

ZGUBIONO paszport polski na nazwisko Emil Podszad Nr. 111855, łaskawy znalazca niech dzwoni: 235-1972

### \* DOMY

AUSTIN — 2 flat brick, 6 rooms each, hot water heat, large lot; low F.H.A. down payment. Low 20's. Maple — VI 8-2500.

DOBRA inwestycja — \$8,500 wpłaty, 6-mieszkaniowy, 5500 na zachód — 600 na północ. Automatycznie gazem ogrzewany, 2 autowy garaż, aluminiowe okna zimowe, parcela 50x163. Cena \$37,500. Telefonować: —



## Ochrona Nad Domami Cabrini Budzi Obawę o Reakcję Band

Cztery i pół miesiące temu projekt domów Cabrini-Green na bliskiej Północnej stronie miasta stał się dzielnicą grozy dla całego tego rejonu. Dwaj biali policjanci przydzieleni z Chic. Policji do prowadzenia nowej formy stosunku przyjaźni z młodzieżą i dla ochrony mieszkańców projektu, padli od kul snajperów w rejonie tych domów i znaczna część lokatorów popadła w obawę, iż w następstwie tego mord umoga być represje ze strony policji.

W tym tygodniu wejdzie w życie nowa forma wzmożenia ochrony mieszkańców rejonu, wraz ze zwiększeniem oddziału patrolowego tego dystryktu policyjnego, o 47 patrolowców. Szef patrolowego oddziału, John E. Hartnett oświadczył, iż nowy program będzie operacją ochronną a nie pacyfikacyjną.

Zastępca szefa policji, Robert Lynskey powiedział, iż nowa forma będzie harmonijną kombinacją normalnego patrolowania i zasady "Walk and Talk", wyrażać będzie i siłę i sprawiedliwość. Poddystrykt policyjny, na czele którego stał por. Arthur Thompson, Murzyn, z dystryktu Chicago Ave., stanowi część z szerokiego planu mającego za zadanie poprawę warunków życia i zamieszkania w domach Cabrini. Programy społeczne mają być dodane później, po zapewnieniu najpierw ochrony.

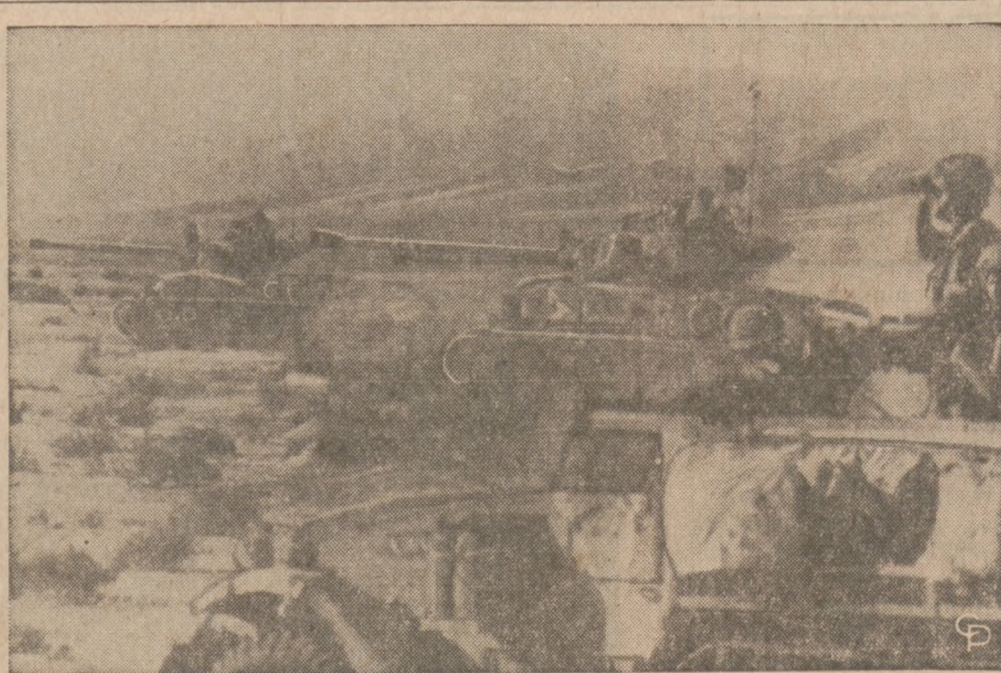
Niektórzy jednak z lokatorów i mieszkańców wysuwają pytania dlaczego projekt policyjny ma być wprowadzony pierwszy, a nie np. ulepszenia społeczne dla mieszkańców domów Cabrini. Mieszkańcy

zaczynają również obawiać się, że zastrzyżony program ochrony przez przydział patrolowych pobudzi bandy uliczne młokosów do reakcji i odwetu. CHA ma wymienić 47 drzwi w całym projekcie, w rezultacie intensywnych poszukiwań policji za sniperami, po zabiciu policjantów w lipcu.

Obawa właśnie jest jedną z przyczyn dlaczego w domach Cabrini jest procentowo więcej pustych mieszkań niż w innych domach CHA. Inspekcja w ub. tygodniu wykazała, iż na 3,573 mieszkań, jest pustych aż 657. Kiedy przeciętna liczba pustych, niezajętych mieszkań w innych domach CHA wynosi około 3 i pół procent, to w domach Cabrini wynosi aż 18 procent. Od lipca wyprowadziło się z domów Cabrini 237 rodzin.

Zarządca projektu, Wendell Johnson powiedział, iż większa część tych rodzin wyprowadziła się z powodu obawy o swoje bezpieczeństwo i swych dzieci, chociaż sama obawa nie była wyłączną przyczyną ich wyprowadzki. Jedną z przyczyn było znalezienie przez tych lokatorów lepszych warunków do pracy.

Jeden z lokatorów, student kolegium Malcolm X oświadczył, iż ludność w domach tych żyje skoszarowana jakby w więzieniu, jedna rodzina nad drugą w odosobnieniu od reszty społeczeństwa. Wygląda to jak w obozie koncentracyjnym. Policja powinna sobie z tego zdawać sprawę — mówi ten student, i nie jest wykluczone iż może dojść tam z powrotem do odwetu ze strony band.



ROZEJM TRWA — Izraelskie czołgi posuwają się z maksymalną szybkością po okupowanej pustyni Synaj w czasie wojskowych przegrupowań. Egipt utrzymuje iż posiada "dowody" masowej koncentracji izraelskich oddziałów wzdłuż Kanalu Sueskiego. Izrael stanowczo jednak zaprzeczył podobnym orzeczeniem.

## Demokraci Uchwalili Poparcie Dla Nowej Konstytucji Stanowej

### Z Zastrzeżeniem, Iż Później Wprowadzą Poprawki Do Niektórych Artykułów

Tak Mayor Daley, jak i partia demokratyczna stanu Illinois oświadczyli w poniedziałek, iż przyrzekają poparcie dla nowej stanowej konstytucji, która ma być uchwalona przez wyborców dnia 15 grudnia. Demokraci jednakże ostrzegali, iż później będą się starali dokonać pewnych zmian w niektórych punktach nowej konstytucji. Te zmiany mają dotyczyć artykułów odnoszących się do podatków, a mianowicie sprawy ograniczenia górnej granicy dla korporacji.

Ogłoszenie poparcia dla proponowanej konstytucji nastąpiło na zebraniu Centralnego Komitetu partii demokratycznej stanu Illinois, jakie odbyło się wczoraj w Sherman hotelu. Ustalono, iż partia powoła pewne zmiany w odniesieniu do czterech artykułów tej konstytucji, które mają być przedstawione oddzielnie wyborcom dnia 15 grudnia, w konstytucyjnym referendum.

Demokraci zajęli zdecydowaną postawę wobec kwestii, czy sędziowie mają być wybierani czy mianowani i są za systemem wybieralności. Daley zarzucił, iż system mianowania, na podstawie którego Gubernator miałby prawo do mianowania sędziów, zwiększył by siłą patronażową partii posiadającej większość w izbie stanowej i nie byłoby gwarancji, iż najbardziej kwalifikowani sędziowie mogliby dostać się na fotele sędziowskie.

Daley podkreślił, iż jeśli Gubernator otrzymałby władzę prawną do wybierania sędziów w oparciu o procedury komisji, uzyskałby by możliwość i podstawy do późniejszego mianowania i urzędników stanowych.

"Demokraci stanęli również za pozostawieniem zbiorowego głosowania na stan. reprezentantów, co zachowa system dwu-partyjny w Illinois

i reprezentację mniejszości w każdym dystrykcie.

Partia demokratyczna przyjęła zredukowanie wieku do głosowania na 18 lat, jednakże nie zajęła żadnego stanowiska odnośnie wyeliminowania kary śmierci.

Obserwatorzy stwierdzają, iż przyjęcie poparcia przez demokratów było silniejsze niż przewidywano, szczególnie w obliczu opozycji ze strony unii i świata pracy, która zdecydowanie odrzuciła artykuł dotyczący sprawy podatkowej.

Mayor Daley zaapelował do członków partii o poparcie dla konstytucji, — po szczególnie, — jak powiedział, —

rozpatrzeniu i wysłuchaniu debat wśród demokratów. — Nadmieniam, iż proponowana konstytucja zawiera pewne zastrzeżenia. W naszym pluralistycznym społeczeństwie, niemożliwym jest, — mówi, — ułożyć konstytucję doskonałą.

Samuel Witwer, przewodniczący konwencji konstytucyjnej pochwalił demokratów za ich ducha współpracy i wyraził nadzieję, iż główne organizacje społeczne poprą referendum dnia 15-go grudnia. Daley podkreślił, iż jeśli konstytucja zostanie przyjęta, pierwszym zadaniem demokratów będzie "przepisanie artykułu dotyczącego podatków i wysunięcie ich projektu na sesji, kiedy się zbierze legislatura dnia 6 stycznia.

## Mayor Daley Za Ścisłą Kontrolą Sprzedaży Broni

Mayor Daley wyraził wczoraj konieczność ustalenia narodowego prawa, zezwalającego na "rozbrojenie organizacji, które otwarcie deklarują się przeciwko naszej policji". Mayor ponowił prośbę przed Radą Miejską o wystąpienie do władz federalnych o ścisłą kontrolę sprzedaży broni a w szczególności krótkich pistoletów ręcznych. Daley wspominał o dwóch policjantach, którzy niedawno ponieśli śmierć wskutek bandyckich zamachów. — Rada Miejska uczciła pamięć Paula Thomasa Jr., który został śmiertelnie ranny w nowym biurze swego ojca przy 556 W.

103rd w dniu 3-go listopada, oraz Nicholasu Zuccaro, który został zamordowany przed swoim domem przy 4036 W. Van Buren w dniu 6-go listopada, br.

"Rewolwer nie powinien być w rękach ludzi, którzy obecnie posiadają broń na przestrzeni całego kraju" powiedział Daley. "Ludzie tego kraju mają już dosyć tego rodzaju propagandy, która uważa każdego policjanta za sadyistę i w korytarzach szkolnych mówi się o nim "świnia" czy "brutal". Mayor dodał: "Nie chcę policji stanowej. Nie chcę żadnych represji. Musimy jednak wziąć się w garść i coś zrobić".

## 3 Osoby Zatrute Czadem

Trzy osoby poniosły śmierć wskutek zatrucia czadem w 3-ch różnych pożarach dzisiaj rano.

63-letni George Moffet, został znaleziony w łazience swego mieszkania przy 4526 N. Sheridan, kiedy straż ugasiła nieduży ogień. Przyczyną wybuchu płomieni nie ustalono. Straty oblicza się na sumę \$300.

Esther Morris, lat 55, zmarła w szpitalu w swoim mieszkaniu na drugim piętrze przy Lawndale pnr. 1860. — Pożar wybuchł na tylnym ganku. Straty oszacowano w przybliżeniu na \$1,200.

W Oak Park w wyniku zatrucia zmarła 58-letnia Nellie F. Vergos. Ofiarę znaleziono w bawialni jej mieszkania na 3-cim piętrze. — Pożar miał miejsce jedynie w "bejsmencie". Duże ilości wydobywającego się na zewnątrz dymu objęły jednak cały dom. Również i w tym wypadku nie ustalono jeszcze ustalić przyczyny wybuchu pożaru.

## Czy Gross Żyje?

Montreal (UPI) — W prasie kanadyjskiej ukazał się list, napisany przez dyplomatę brytyjskiego przed 6 tygodniami przez terrorystów FLQ. List ten datowany 15 bm. zdaje się wskazywać, tak jak poprzednio jego fotografia, że Cross jeszcze żyje.

## Podatek Od Realności — Punktem Sporu Na Przesłuchach Budżetowych

Wzrastające wydatkowanie miejskich władz oraz podatki od realności stały się wczoraj punktem ostrych sporów na publicznych przesłuchach w sprawie proponowanego przez Mayor'a budżetu miejskiego na rok 1971, wynoszącego sumę 899 milionów dolarów. Proponowany przez Mayor'a budżet miejski jest rekordowym i wymaga podwyższenia o 17.7% podatków realnościowych, by go zrównoważyć.

Największe słowa krytyki padły ze strony Johna L. Hall, przewodniczącego Chic. Rady Realnościowej, która domaga się "moratorium" na podwyżki podatku od własności, poczynając od budżetu na rok 1971. Oznaczałoby to drastyczne obniżenie w proponowanych w budżecie przeznaczeniach pieniędzy.

Hall powiedział, iż na rynku wynajmu mieszkań wylania się kryzys w związku z osiągnięciem przez własności punkt "nie mającego powrotu" z powodu podnoszących się w górę opodatkowań i z powodu wzrostu innych kosztów. Podkreślił, iż wśród właścicieli realności wzrastają głosy o konieczności strajku z powodu opodatkowań.

Czystsze mieszkaniowe podniosły się w górę z powodu nowych zarządów walki ze skażeniem powietrza, które wymagają używania lepszych gatunków węgla, zawierającego niski procent siarki. Również czystsze podniosły się w górę w obliczu nowego kontraktu z dozorcami mieszkań, wzrostu ubezpieczeń i kosztów utrzymania i napraw. Wzrastające koszty powodują obniżanie się

żądań o budowę domów, co ograniczy zasoby mieszkaniowe i doprowadzi do podwójnego zamieszkiwania rodzin.

Hall projektował, iż miasto powinno korzystać z podwyższonych podatków od sprzedaży i podatków dochodowych do zredukowania podatków od realności. William G. Bradna, przewodn. Rady Właścicieli Domów do 12-tu apartamentów, oświadczył, iż podatki i wzrost innych kosztów zmuszą do podwyższenia się czynszów mieszkaniowych o co najmniej 10 procent. Rosnące podatki i inne wydatkowania doprowadzą do odwoływania napraw i obniżenia się poziomu utrzymania domów, co grozi zaniedbaniem domów.

Jeden z właścicieli domów na przesłuchach oświadczył, iż od czasu dojścia Mayor'a Daley do władzy w 1955 roku, podatki od własności zwiększyły się o ponad dwa razy. "Patronaże są na pierwszym miejscu, władze miejskie na drugim, a ludność — na trzecim dopiero miejscu."

Inny znowu mówca z Civic Federation powiedział, iż rząd winien pomóc do zwalczania inflacji a nie ją powiększać. Mówca ten, Lavern Kron, krytykował władze miejskie, iż nie wykazują w budżecie wydatków sum uzyskanych od fed. rządu, jak to czynią inne miasta. Podkreślił, iż 4,85 milionów dol. na podwyżkę płac od stawek uniijnych dla 12,000 uniijnych pracowników miejskich, nie ma poparcia i uzasadnienia. Studia w 1966 roku wykazały, iż pracownicy ci są o 19 procent "nadpłaceni" w porównaniu do stawek uniijnych.

## Czy CTA Zakupi Dwa Przedsiębiorstwa Komunikacyjne

Dyrekcja Chicago Transit Authority rozważa możliwość zakupu przedsiębiorstwa autobusowej komunikacji pozamiejskiej West Towns Bus, które ostatnio znalazło się w finansowych kłopotach. Wniosek został wzięty pod rozważę po otrzymaniu listu skierowanego do zarządu CTA przez dyrektora West Towns Bus Company, S. A. Carla Dyr.

Carla umotywowował w swoim liście konieczność podobnego przedsięwzięcia, ze strony kierownictwa West Towns Bus wzrostem podatków, kosztów robocizny i materiałów które tworzą niezamknięty krąg podwyższania opłat, poczyni utraty części pasażerów. Carla twierdzi, iż jedynie przez złączenie przedsiębiorstwa

przez władze miejskie umożliwi jego egzystencję oraz polepszenie jego koniunktury i tym samym komunikacji pozamiejskiej.

Podobną do propozycji West Towns Bus Co. zarząd CTA otrzymał od South Suburban Safeway Lines, Inc., która również rozpatrzy w najbliższej przyszłości.

Zakup dwóch wymienionych przedsiębiorstw umożliwiłby miastu idealne zjednoczenie i tym samym znormowanie komunikacji nie tylko już miejskiej, lecz w całej chicagowskiej metropolii z przedmieściami włącznie. Problem nr. 1 jest jednak finansowanie podobnego zakupu. W związku z powyższym zarząd Chicago Transit Authority najprawdopodobniej rozpocznie starania o finansową asystę władz federalnych.

## Arrington Nadal Przewodniczącym Senatu?

W kołach republikańskich utrzymuje się, iż stan. senator W. Russell Arrington będzie miał wystarczającą liczbę głosów na pozostanie na swej pozycji przywódcy republikańskiego w senacie stanu Illinois.

Arrington, który był przewodniczącym większości w senacie przez okres ostatnich sześciu lat, posiada konkurenta na to stanowisko w osobie asystenta przywódcy większości, Williama C. Harris z Pontiac. Który z nich zwycięży, okaże się na zebraniu partii, jakie będzie dnia 11 grudnia, w Springfield.

W walce tej zależy, który z tych dwóch będzie mógł najwięcej osiągnąć dla partii w łączności z nowymi demokratami w senacie. Po ostatnich wyborach, w izbie senackiej zasiada 29 republikanów i 29 demokratów. Wicegubernator Simon może szaleć przeważać swym głosem na rzecz demokratów, ale republikanie mogą uniknąć równości głosów przez zwykłe nie głosowanie nad daną sprawą, zmuszając demokratów do pozostania bez rozstrzygnięcia. Do uchwalenia potrzeba jest 30 głosów.

## Wzniesienie Nauki w Bloom H.S.

Nauka w średniej szkole Bloom H.S. została w poniedziałek wznowiona, przyczem nie doszło do żadnych zająs i zaburzeń. Szkoła ta znajdująca się przy zbiegu 10-iej ul. i autostrady Dixie, w Chicago Heights, została zamknięta dnia 20 listopada, na skutek wybuchu zająs rasowych, iż murzynscy zwolennicy nie weszli w skład konferencji sportowej t. zw. "All Star Football team". — Wczoraj przed szkołą kursowały patrol i policyjne i wystawione przez rodziców. Dziś o 5-iej po południu, odbędzie się zebranie rady szkolnej Bloom H.S., w celu rozpatrzenia sprawy zawieszonych w czynnościach 24 studentów.

## Wolne Posady Maszynistek w Dept. Stanu

Thomas A. McCloskey, szef oddziału Zatrudnienia w Departamencie Stanu w Washingtonie podaje, że w sezonie dużego nasilenia spraw paszportowych, od stycznia do sierpnia, Departament ma wiele wolnych posad dla maszynistek i sekretarek.

Panienci z odpowiednim przygotowaniem mogą składać aplikacje pod adresem — Department of State — Thomas A. McCloskey, Chief Recruitment Branch Employment Division, Washington, D.C. 20520.

## U.G. Prototype — Byczek Zwycięzca

Byczek waży 1,230 funtów i o bardzo oryginalnym imieniu U.G. Prototype, został championem Międzynarodowej Wystawy Inwentarza Żywego. Byczek, który został przywieziony na Wystawę przez Roberta Scarth, 31-letniego wykładowcy na Uniwersytecie w Georgii w Atenach. — Scarth wykłada o hodowli inwentarza rzeźnego. Byczek, który jest krzyżówką anguscharolais, zostanie sprzedany na licytacji, dzisiaj o godzinie 7:30 wieczorem. Właściciel zwycięzcy oświadczył, iż uzyskane ze sprzedaży U.G. pieniądze przekaże swojemu uniwersytetowi na prowadzenie badań w dziedzinie hodowli bydła. — W roku ubiegłym, właściciel czempiona otrzymał \$15,180.

Jak wyjaśnił R. Scarth imię U.G. Prototype nadano byczkowi z dwóch powodów: Prototype — po polsku prototype — dlatego, że prototype znaczy model; byczek wiele razy służył jako model studentom University of Georgia. U.G., to inicjały tej właśnie uczelni.



NA ZDJĘCIU: północno-wietnamski delegat na pokojowe rozmowy w Paryżu Nguyen Thanh Le pokazuje na mapie miejsca, na które amerykańskie samoloty zrzucały bomby. Le nie przyznał jednak, że amerykańskim komandosom udał się wypadek na terytorium Półn. Wietnamu.

PRZYPOMINAMY, ŻE JUŻ TYLKO 1 DZIEŃ POZOSTAŁ DO WYSŁANIA GWARANTOWANEJ PACZKI ŚWIĄTECZNEJ

PEKAO

przez upoważnionych Dealerów Pekao lub

PEKAO TRADING CORPORATION — New York, N. Y. 10003